

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730.

Marsz. Piłsudski opuścił Madereę

Na kołtorpedowcu „Wicher“ odpłynął z Funchalu. Marsz. jedzie do Londynu, a stamtąd do Palestyny i Egiptu

FUNCHAL, 23 III. (PAT). — Dzisiaj w nocy przybył tu polski okręt wojenny kontrtorpedowiec „Wicher“. Rano przybył na pokład w charakterze oficera komplementacyjnego adjutant gubernatora wyspy. Natychmiast po odbytej ceremonii dowódca okrętu „Wicher“ udał się w towarzystwie kpt. Lepeckiego do willi „Betencourt“, celem zameldowania się marszałkowi Piłsudskiemu. O godz. 12-ej dowódca złożył wizytę komisarzowi rządu oraz gubernatorom: cywilnemu i wojskowemu.

FUNCHAL, 23 III. (PAT). — Dziś o godzinie 17-ej MARSZAŁEK PIŁSUDSKI OPUŚCIŁ FUNCHAL NA POKŁADZIE STATKU WOJENNEGO POLSKIEGO „WICHER“.

Panu marszałkowi towarzyszą w drodze dr. Woyczyński i kpt. Lepecki. Na molo portowym żegnali pana marszałka przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz kompania honorowa piechoty.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, marszałek Piłsudski udał się do Londynu drogą morską, gdzie

SAMOCHÓD „OLDSMOBILE“

w stanie doskonałym okazynie do sprzedania. „EBIBOR“, Kilińskiego 70.

Orły polskie w locie dookoła Afryki

KAIR, 23, 3. (PAT). W miejscowości Elisabeth wylądowali lotnicy polscy Skarżyński i Markiewicz. Elisabeth jest najbardziej na południe wysuniętym punktem w trasie lotu polskich lotników. Następnym etapem jest Bratsville stolica Afryki równikowej francuskiej, położona nad rzeką Kongo. Miejscowość Huambo oznaczona poprzednio jako etap lotu, została przez lotników pominięta z powodu odmówienia przez rząd portugalski pozwolenia przelotu nad tem terytorjum.

zabawi 2 — 3 dni i odbędzie szereg rozmów z wybitnymi politykami angielskimi, przedstawicielami rządu i będzie przyjęty przez króla angielskiego.

Stamtąd uda się w podróż statkiem do Palestyny, a możliwe i do Egiptu. Faktem jest, że podróż marszałka statkiem będzie trwała przez cały kwie-

cień. W drodze powrotnej do kraju marszałek zatrzyma się w Genewie na wiosennej sesji Ligi Narodów.

Przygotowanie do przyjęcia w Palestynie

WIENIĘ, 23 III. Jeden z dziennikarzy tutejszych otrzy-

mał depeszę z Tel Awiw z wiadomością o utworzeniu się tam komitetu w celu przygotowania roczystego przyjęcia marszałka Piłsudskiego. Przyjazd jest spodziewany w czasie świąt Wielkiejnocy.

Od przedstawicieli wiedeńskiej organizacji „jonistycznej“ zebrane informacje przedsta-

wiają się jak następuje:

Na wieść o możliwości przybycia marszałka Piłsudskiego do Ziemi Świętej, organizacja żydów polskich „Ole Polania“ zwołała zebranie w Tel Awiwie, na którym uchwalono powołać specjalny komitet w celu ustalenia programu przyjęcia.

Na czele komitetu stanął sędzia dr. Filip Korugruen oraz znany działacz społeczny p. J. Mozes. Poza tem wszedł do komitetu jeden z pionierów ruchu palestyńskiego, b. burmistrz Tel Awiwu, p. Dysenhof.

Komitet ten porozumiewa się z generalnym konsulem polskim w Jerozolimie.

W wielkim hotelu reprezentacyjnym „Palatin“, w Tel Awiwie, nad brzegiem morza, za rezerwowano apartamenty dla marsz. Piłsudskiego.

Komitet żywi nadzieję, iż marszałek Piłsudski, poza Jerozolimą, zechce zwiedzić kolonie rolnicze, założone przez żydów polskich, mianowicie: Magdie, Rechoboth, Bne Brak, Nachlath Jakob oraz słynne winnice barona Edmunda Rotschilda w Riszon le Zion

Minister Gliwie — superarbitrem! Utworzenie kartelu jest kwestją najbliższych dni

Komisja arbitrażowa, która rozpoczęła swe prace dn. 19 b. m. w sprawie wznowienia działalności zrzeszenia przedsiębiorców bawełnianych w Polsce, nie do do porozumienia w ustalonym terminie 72 godzin co do zasadniczych punktów.

Wobec tego po dłuższej dyskusji wczoraj o godz. 9 wiecz. KOMISJA ARBITRAŻOWA UZNAŁA ZA KONIECZNE POWOŁANIE SUPERARBITRA I ZAPROPONOWAŁA W TYM CHARAKTERZE B. MINISTRA GLIWICĄ.

Zawiadomiony o powyższej decyzji komisji arbitrażowej b. minister Hipolit Gliwie oświadczył, iż wybór przyjmuje.

Wobec tego powołanie do życia zrzeszenia przedsiębiorców bawełnianych uważać należy za kwestję najbliższych dni.

BEZPŁATNA PRENUMERATA

Z okazji otwarcia nowej siedziby „Głosu Porannego“, wszyscy nowi abonenci, którzy zgłoszą się do Administracji przy

UL. PIOTRKOWSKIEJ 70

w ciągu dwóch dni, t. j. we wtorek oraz środę i opłacą prenumeratą za miesiąc kwiecień r. b. (zł. 5.— z odnośzeniem do domu) otrzymają

bezpłatnie „Głos Poranny“ do końca marca.

Tryumfalny wjazd Chaplina do Paryża Szturm tłumów na kordon policyjny

PARYŻ, 23, 3. Przybycie wczoraj do Paryża Charlie Chaplina wywołało niebywały entuzjazm wśród szerokich mas publiczności. Wobec przyjazdu artysty przybycie kilku ministrów na obrady konferencji paneuropejskiej przeszło prawie bez echa.

Dworzec paryski otoczony był przez tłumy publiczności, która w chwili przybycia pociągu przerwa-

ła kordon policyjny i lawą ruszyła na peron. Chaplinowi zgotowali paryżanie królewskie wręcz przyjęcie. Okrzykiem i wiwatom na cześć króla komików nie było końca.

Wzruszony Chaplin zdjął kapelusz i ze znanym gestem lewej ręki dziękował, poczem w towarzystwie policjantów przeciskał się przez ciżbę do samochodu.

Po przybyciu do hotelu udzielił Chaplin wywiadu dziennikarzom o swych dalszych projektach turystycznych.

Tymczasem na placu przed hotelem zebrał się olbrzymi tłum ludzi, wznoszących okrzyki na jego cześć. Entuzjazm doszedł do punktu kulminacyjnego, gdy Chaplin ukazał się na balkonie, aby podziękować paryżanom za owacje.

Minister Zaleski w Paryżu

PARYŻ, 23, 3. (PAT). Bawiący tu minister Zaleski przyjął dziś o godzinie 4 pp. pana Avenola zastępcę sekretarza gen. Komisji Unji Europejskiej, z którym konferował na temat porządku dzienne go jutrzejszego posiedzenia. O 6 pp. min. Zaleski przyjęty był przez min. Brianda. Rozmowa trwała przeszło godzinę i dotyczyła aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej.

Prof. Balcer

laureatem nagrody naukowej Warszawy

WARSZAWA, 23, 3. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sądu konkursowego nagrody naukowej m. Warszawy, pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej — Wilczyńskiego nagrodę tegoroczną w kwocie 15,000 zł. przyznano profesorowi Oswaldowi Balcerowi z Łwowa.

Pełna tabela wygranych loterii państw. na str. 7

Poznaj samego siebie, a poznasz innych!

Grafologia jest bezwiednym płodem mózgu

(Specjalny wywiad „Głosu Porannego“ ze znakomitym grafologiem, Rafałem Schermanem)

Istnieją pewne dziedziny okultyzmu, do których odnosi się z niepełnym zaufaniem, a nawet z niedowierzaniem. Do tych należy przede wszystkim spirytyzm. Inaczej zaś sprawa przedstawia się z hipnotyzmem, sugestją czy grafologią. Te nauki opierają się na pewnych i nieomylnych podstawach naukowych, których kwestionować nie sposób. Nic tedy dziwnego, że liczni zwolennicy tych gałęzi wiedzy tajemnej rekrutują się z pośród ludzi uczonych i autorytatywnych. Jakkolwiek nauki te są jeszcze w czasie obecnym w powojakach,

zainteresowanie nimi zafacza coraz szersze kręgi. Podczas, gdy jasnowidzenie lub nawet chiromancja są jeszcze dla nas niejasne i niepojęte, grafologję uważamy za naukę zrozumiałą, ciekawą i pożyteczną. Choć przyznać trzeba, że i na tem polu mamy często do czynienia z grafologami, których wiedza, a ściślej mówiąc, brak jej — nie upoważnia w żadnym razie do noszenia przez nich tego tytułu. Dlatego słyszymy niekiedy o rozmaitych aferach i szantażach, które wywołały niepewności

„między wiedzą tajemną“, ohydnie żerując na naiwności ludzkiej i wyludzając od nich pieniądze za przepowiadanie przyszłości. Nie należy więc identyfikować i utożsamiać tych „pseudo-grafologów“ z prawdziwymi psychografologami, w których możliwości nie jest bynajmniej przepowiadanie przyszłości, lub odgadywanie imion osób kochanych; celem bowiem tych jest określenie człowieka, jego poziomu intelektualnego, usposobienia, charakteru, zdrowia, temperamentu, wad i zalet, skłonności i nawyków.

Poznać samego siebie jest wielką sztuką;

kto siebie dobrze zna, ten łatwiej sobie w życiu radę daje.

Dlatego właśnie udajemy się

w niektórych wypadkach do grafologów, nie po to, oczywiście, by usłyszeć od nich słowa prorocze, lecz aby dowiedzieć się od nich jakim jesteśmy.

Zdolny grafolog w drodze dedukcji potrafi nam na podstawie naszego charakteru pisma poradzić, jaka dziedzina pracy odpowiada najlepiej naszemu zdrowiu, lub usposobieniu, jaka praca przyniesie nam może sukces, a jaka sprowadzić może katastrofę.

Zawitał do Polski na odczyty Rafał Scherman, wybitny znawca grafologii, autor kilku dzieł, omawiających poznanie człowieka na podstawie jego charakteru pisma. Niestety, na język polski żadna z jego książek nie jest jeszcze przełożona. Ma się podobno ukazać wkrótce w tłumaczeniu polskim „Die Schrift lügt nicht“. („Pismo nie kłamie“).

Pan Scherman położył nieocenione zasługi na polu swej pracy. Wykrył wielu zbrodniarzy, zde maskował oszustów, wreszcie ocenił wiele osób przebiegłych i niebezpiecznych.

Warto mi na tem miejscu nadmienić, że niedawno usłyszałem od osób zainteresowanych w sprawie nienachytnego wampira z Düsseldorfu, że czynniki odpowiedzialne i miodrodajne zwróciły się do p. Schermana z prośbą o przeczytanie się do wykrycia strasznego, groźnego budzącego zbir. Na zadane przez nas pytanie w tej materii, prof. Scherman nie udzielił nam żadnej odpowiedzi, umyślnie rozmowę kierując na inne tory.

Półtorej godziny spędziłem ze znakomitym psychografologiem.

— Grafologia — rozpoczyna nasz rozmówca — jest nauką niedocenianą, a jest ona przecież doskonałym i niezawodnym sposobem gruntownego poznania człowieka.

Pismo jest wiernym odzwierciedleniem psychiki ludzkiej,

jest bezwiednym płodem mózgu i właśnie dlatego daje wnikliwemu grafologowi możliwość dokładnego poznania jego autora. Ogromną pomoc może dać grafologia ludziom, którzy zastanawiają się nad wyborem zawodu. Określa ona zdolności człowieka w tym, czy owym kierunku, i wtedy łatwiej już o wybór pracy. Powinny się z tem liczyć także rodzice, którym grafologia wskazać jest w stanie

w jakim kierunku kształcić winni swe dzieci i jak je wychowywać.

Charakter pisma zdradza zarówno stopień inteligencji, zdolności, ale i niskie instynkty i namietności, gnieżdżące się w najgłębszych zakamarkach serca.

Prof. Scherman pokazuje kilka podpisów znakomitych ludzi i objaśnia, w jaki sposób można na zasadzie tych własnych podpisów poznać ich autorów. Wskazuje np., że podpis zmarłego ministra franc. Clemenceau odznacza się maczugowatością, mocnymi, zdecydowanymi strychami, co znamionuje

niespożyta energia i ogromną siłę woli.

Podpis Strausa pełen jest okrągłych znaczków, co ma swe źródło w tem, że kompozytor wykonuje często „okrągłe“ ruchy przy dyrygowaniu i ma stałe do czynienia z nutami i znakami wiolinowymi. Podpis słynnego Schmelinga ma litery w kształcie mocnych, palkowatych strychów, przypominających ruchy rąk, cięsy zadawane pięściami i uderzenia. Autograf najznakomitszego pisarza bułgarskiego, Ellina Pclina, znamionuje

wielką erudycję i polot poetycki,

co zdradzają drobne, oddzielone litery i znaczki w górę bijące.

Podczas tej poglądowej lekcji rozmówca wskazał nam, w jaki sposób rozpoznaje się ludzi o usposobieniu wesołym, lub limfatycznym, o temperamencie cholerycznym, lub sangwiniernym.

— Czy każdy z nas — zapytujemy — mógłby, zdaniem pana, osiąść wiedzę grafologiczną?

Ażeby być dobrym grafologiem, należy, prócz wiedzy w tym kierunku, mieć przede wszystkim wrodzoną intuicję. Trzeba wyczuć z pisma — człowieka!

Trzeba umieć, obserwując nieco człowieka, odgadnąć, jakie jest mniej więcej jego pismo. Zresztą zrozumie pan lepiej na przykładzie. Przeprowadzimy eksperyment. Nie znam pańskiego pisma, a spróbuję coś napisać, sądząc, że to będzie bardzo podobne do pana charakteru pisma.

Mój rozmówca doszedł do biurka, skreślił kilka słów, poczem polecił mi na innej kartce papieru napisać podyktowane przezeń wyrazy. Napisałem. Profesor przyjrzał się uważnie

skreślonym przezemnie słowom i przedłożył mi kartkę papieru, na której usiłował uprzednio zrekonstruować moje pismo.

Ku wielkiemu memu zdziwieniu, charakterystyczne kreski i połączenia były na obu stronach papieru identyczne.

Objął mnie w związku z tem, że charakter mego pisma intuicyjnie odgadł ze sposobu mojej rozmowy i z ruchów. Po czem bardzo trafnie określił moje usposobienie, charakter, „dolności i słabości“. Udzielił mi rad i wskazówek, w jaki sposób mam postępować, by uniknąć niepowodzeń i rozczarowań.

— Co ciekawego może pan ze swej praktyki grafologicznej opowiedzieć naszym czytelnikom?

Profesor Scherman wyjmuje ze stosu rozsegregowanych pamiątek, leżących na biurku, jeden list, w którym autor zapytuje adresata, czy ma przeprowadzić zamierzoną transakcję z konsorcjum francuskim. P. Scherman wyczuł z charakteru pisma, że adresat, znany milioner berliński,

stracił cały niemal majątek i nosi się z zamiarem samobójstwa. Natychmiast odpisał, by petent niezwłocznie go odwiedził. Miljoner przyszedł i przyznał się, że istotnie planuje samobójstwo. Wówczas psychografolog usiłował odwieść go od powziętego zamiaru, udzielając mu nawet znacznej pożyczki. Po pewnym czasie otrzymał profesor Scherman ponownie list od tegoż milionera. Rzuciwszy okiem na adres, zrozumiał, iż milioner list ten pisał na kilka minut przed samobójstwem.

Przeczytał treść listu, która całkowicie potwierdziła jego hipotezę. Miljoner prosił, by „dobroczyńca“ udał się do palacu żony, gdzie podejmie za ciągnięty przez samobójcę dług.

Inny list żony pewnego bankiera węgierskiego. Adresatka załącza charakter pisma swego syna, prosząc o „diagnozę“. Prof. Scherman odpowiedział,

iż syn jej, student uniwersytetu budapeszteńskiego, przeladowany jest pracą i poradził adresatce,

by conajrychlej oderwała syna od pracy naukowej,

gdyż nie odpowiada za skutki obecnego stanu rzeczy. Matka nie skorzystała z rady grafologa, „dyplomatycznie“ ukrywając odpowiedź jego. Po niespełna pół roku cała prasa doniosła o strasznym wypadku, jaki miał miejsce w mieszkaniu bankiera. Otóż w dwie godziny przed egzaminem

syn powlecił się, pozostawiając pożegnalny list, w którym oświadcza, iż powodem niechęci od życia jest ogólne wyczerpanie i depresja psychiczna.

— Kiedyś — ciągnie dalej nasz rozmówca — zgłosiła się do mnie pewna kobieta, prosząc o dopomożenie jej w odszukaniu zaginionej siostry.

Obejrzałem pismo „dezerterski“ i stwierdziłem, że siostra jej utęgła kapryśność i niebezpieczeństwem wróci.

Radziłem nie komunikować o tem policji, bo siostrę to zdeprymuje i dłużej włóczyć się będzie poza domem. I rzeczywiście po dwu tygodniach otrzymałem od tej kobiety dziękczynny list, w którym doniosła mi o szczęśliwym powrocie siostry.

Cały szereg listów osób na wysokich kierowniczych stanowiskach politycznych i społecznych, literatów, artystów i uczonych (czytałem list profesora Bałabanowa z Sofji)

potwierdza i najzupełniej usprawiedliwia autorytet, jakim się cieszy w całej Europie znakomity psychografolog, profesor Rafał Scherman. Jutro będziemy mieli okazję podziwiania go w Łodzi.

J. H.

Kupię AUTO

limuzynę w b. dobrym stanie. Oferty sub. „Auto“ do biura ogł. Fuchsa, Piotrkowska 50.

2501—1

Dźwiękowe Grand Kino

Romanse rosyjskie! Tańce rosyjskie!
Tło rosyjskie!
Ostatnie dni!

ODKUPIENIE

Wolna przeróbka według nieśmiertelnego dzieła **Lwa Tolstoja**
Akcja rozgrywa się w Moskwie i w obozach pod Moskwą.
Reżyser — Fred Niblo, twórca „Ben Hura“.
W ROLACH GŁÓWNYCH:

John Gilbert, Renee Adorre, Conrad Nagel i Eleonora Boardman.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ostatni o godz. 10.15, w niedziele i soboty o g. 12 w poł., ostatni o godz. 10.15 w. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1.— zł., na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Wkrótce Koniec Świata

Pierwszy krok do „Anschlussu” wywołał wielkie zaniepokojenie w Europie

PARYŻ, 23, 3. (PAT). Choć brak dotąd szczegółów ścisłej treści porozumienia austriacko-niemieckiego prasa poranna i wieczorna omawia obszernie ten doniosły fakt w polityce międzynarodowej. Dziennik „Le Petit Parisien” pisze, że wprawdzie w Berlinie, a głównie w Wiedniu wskazują na okoliczność, że owo porozumienie celne nie zamyka bynajmniej drogi do zawarcia porozumienia z innymi państwami i że wchodzi ono do porozumienia regionalnego, zaleconego dla ekonomicznego zorganizowania Europy, jednakże, wobec braku proporcji między temi dwoma państwami, zarówno co do ich obszarów jak i co do rozwoju ich gospodarki, należy obawiać się, że nie jest to wcale porozumienie, zawarte na stopie równorzędnego uprzywilejowania, jakim byłoby porozumienie, które Austrija zawrzeć mogłaby ze swymi sąsiadami nadnadańskimi. Austrija obecnie znajduje się na drodze do pochłonięcia gospodarczego przez Niemcy, co może być łatwo początkiem absorpcji politycznej.

Dziennik „Journal des Debats” zaznacza, że nikt, oczywiście, nie mógł przypuścić, aby suchy ten czyn został obecnie dokonany, chociaż każdy wiedział dobrze, że czynione były odpowiednie przygotowania. Wielka odpowiedzialność pod tym względem spada na oficjalne organa prasy francuskiej, pisze dalej ten dziennik. Po podróży bowiem ministra Curtiusa do Wiednia starał się on wprowadzić francuską opinię publiczną w błąd, zapewniając ją, że o unii celnej nie może być mowy. Tymczasem wy-

starczy czytać oficjalne komunikaty, aby przekonać się, że porozumienie austriacko-niemieckie prowadzi wprost do zamierzonej przez pangermanistów Mitteleuropę.

Omawiając te samą kwestję, dziś siejszy wieczorowy „Le Temps” oświadcza, że nie zważając na rozszerzoną z Berlina i Wiednia zapowiedź, że porozumienie austriacko-niemieckie zawarte zostało ściśle w granicach objętych traktatem, nie wydaje się bynajmniej, aby rokowania dążące do „ujednostajnienia systemu celnego i polityki handlowej obu krajów” dały się pogodzić z zobowiązaniami, zaciągniętymi przez Austrię. Chodzi o

unję celną, a ta ostatnia siłą rzeczy prowadzi wprost do Anschlussu.

Interpelacja czeska

PRAGA, 23, 3. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu senatu przedstawiciele partii czeskosłowackiej należący do koalicji rządowej zgłosili interpelację w sprawie przygotowywanej unii celnej austriacko-niemieckiej. Interpelacja zapytuje, jakie kroki zamierza podjąć rząd, w celu zapewnienia interesów gospodarczych i politycznych Czeskiej Słowacji.

Opinia Anglii

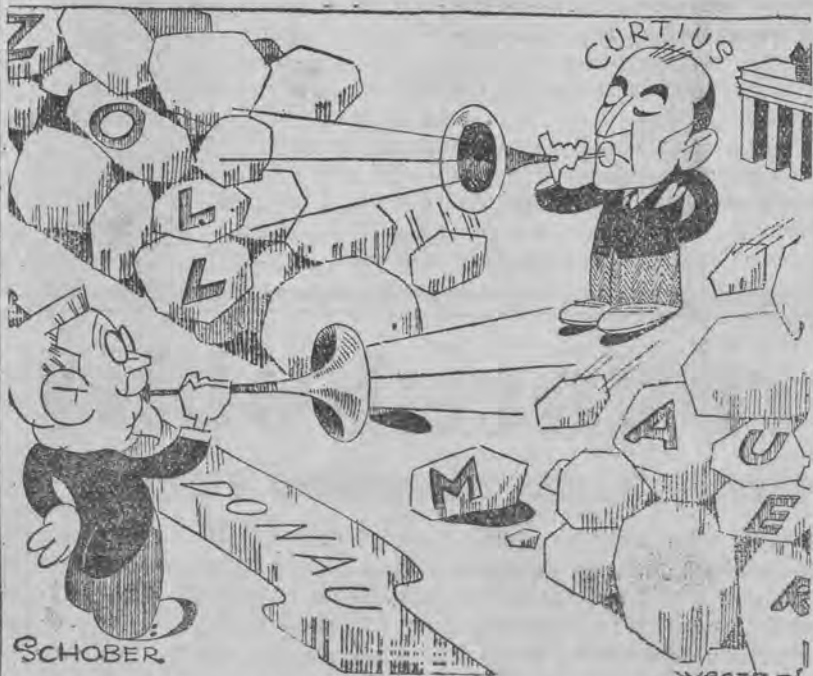
LONDYN, 23, 3. (PAT). Omawiając układ celny niemiecko-austriacki „Daily Telegraph” stwierdza, że wpływ tego układu na trudne zagadnienie Anschlussu nie ulega wątpliwości. Poza wystąpieniami francusko-włoskimi w tej sprawie kryją się, zdaniem dziennika, względy polityczne i handlowe. Berliński korespondent dziennika oświadcza, że zdaniem jego, układ ten w znaczeniu ekonomicznym pochłonięta przez Niemcy.

„Daily Express” w linjach ogólnych aprobuje zasady, na których opiera się układ.

jąca na celu zrównanie stosunków celnych i handlowo-politycznych Austrii i Niemiec. Równocześnie Niemcy i Austrija zadokumentowały swą gotowość do rozpoczęcia podobnych rokowań z innymi państwami, które będą sobie tego życzyły. Podstawą tych rokowań będzie dążenie do utrzymania zupełnej suwerenności obu państw. Do tej pory odbyła się jedynie wymiana listów między dr. Curtiusem a rządem austriackim, które zawierały wyrażenie gotowości do rozpoczęcia rokowań w sprawie traktatu celnego. Protokół genewski z r. 1922 nie jest w niczem naruszony. Nic nie stało się, co by mogło być w sprzeczności z postanowieniami traktatów pokojowych. Mocarstwa muszą zdać sobie sprawę z tego, że stan obecny jest zarówno dla Niemiec jak i dla Austrii nie do utrzymania. Nie chodzi tu o demonstracje polityczne, lecz o próbę ułożenia stosunków gospodarczych Europy Środkowej na zdrowej podstawie. Nie można mówić o stworzeniu faktów dokonanych, ponieważ Niemcy i Austrija uwiadomiły mocarstwa o swoich rokowaniach, wyrażając równocześnie gotowość petraktowania z wszystkimi państwami.

Wicekanclerz Schober zaprzecza

WIENIĘ, 23, 3. (PAT). Według „Sonn und Montags Ztg.” wicekanclerz Schober, odpowiadając na demarches Francji, Włoch i Czechosłowacji, miał oświadczyć, że nieprawdziwe są wiadomości, jakoby między Austriją i Niemcami zawarto już traktat w sprawie unii celnej. Obydwa państwa postanowiły wdrożyć jedynie rokowania, ma-



Zagrzmiały trąby jerychońskie i rozpadły się mury (celne) między Niemcami i Austriją

Galowe przedstawienie Opery ośrodkiem nieustannego zainteresowania stolicy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje: Sprawa galowego przedstawienia w teatrze Wielkim nie przestaje być tematem rozmów i zainteresowania stolicy. Sfery sanacyjne atakują kierownictwo teatrów miejskich za wybór frywolnej i zdaniem ich zupełnie nieodpowiedniej opery. Miasto odpowiedziało na to, że stało się to nietylko z a-

probata komitetu imieninowego, ale nawet za jego inicjatywą. Na wczorajszym posiedzeniu magistratu sanacja postawiła wniosek zdjęcia „Króla Kochanka” z repertuaru; poparł ten wniosek ławnicy żydowscy, twierdząc, że opera ma momenty antysemityczne. W rezultacie postanowiono, by o całej sprawie zadecydował wiceprezydent miasta. p. Borzęcki.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Pożar tartaku w śródmieściu

Wczoraj o godzinie 10 wieczorem straż ogniowa została zaalarmowana do pożaru przy ulicy Nowo - Cegielnianej 36, gdzie płonął tartak i skład drzewa. Przybyli na miejsce II oddział straży natychmiast przystąpił do akcji ratowniczej, lecz widząc, że nie podoba groźnemu żywiołowi, wezwał do pomocy I oddział. Energiczna akcja połączonych oddziałów zakończyła się zlokalizowaniem pożaru po półtoragodzinnej wy-

teżonej pracy. Pastwą płomieni padła wielka ilość dykt i desek na sumę ponad 10 tysięcy złotych.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz w osobach pp. zastępcy starosty grodzkiego Rosickiego, inspektora Niedzielskiego i nadkomisarza Weyera. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że ogień powstał od rozpalonego pieca, pozostawionego bez dozoru. Dalsze śledztwo w toku. (a)

Przeciw obniżce płac i redukcji

W dniu wczorajszym w lokalu związku zawodowego handlowców polskich przy ulicy Piotrkowskiej 108 odbyła się konferencja w sprawie obniżki płac oraz redukcji, stosowanych obecnie przez przemysłowców.

Z ogólnej liczby 40 istniejących na terenie Łodzi związków, reprezentowanych było 20. Z pozostałych — 10 reprezentowanych było na poprzednim posiedzeniu (17 marca) i zgłosiło swą solidarność z uchwałami przyzdyjum.

Na wstępie posiedzenia przystąpiono do wyboru przyzdyjum t. zw. komisji międzyzwiązkowej - porozumiewawczej, mającej na celu obronę interesów pracowników oraz solidarną walkę z zakusami redukcyjnymi przemysłowców. W skład przyzdyjum weszło 9 przedstawicieli, reprezentujących poszczególne związki.

Celem usprawnienia akcji protestacyjnej podzielono organizację pracowniczą na 4 sekcje: 1) wło-

kienniczą, 2) pracowników państwowych, samorządowych i społecznych, 3) bankowych i ubezpieczeniowych, 4) handlowych i biurowych.

Każda z poszczególnych sekcji wysunie swe postulaty.

Narazie rozpatrywano sprawę włóknarzy, jako wysuwającą się na pierwszy plan. Szkic poczynił tej sekcji obejmuje w pierwszym rzędzie wystąpienie do przemysłowców, celem wwołania wspólnej konferencji, dalej zwoływanie wieców propagandowych, interwencje u premiera i w ministerstwie pracy.

Plan ogólnego wystąpienia streszcza się w rezolucji uchwalonej już poprzednio, a postanawiającej: energicznie przeciwstawić się zakusom przemysłu, zwrócić się do rządu o wydanie zarządzeń i zmuszenie przemysłowców do respektowania woli rządu, domagać się od przedstawicieli pracowniczych w sejmie i senacie natychmiastowej obrony mas pracowniczych.

Dwu zbiegło z więzienia a jeden został wreszcie po 10 latach ujęty

Sensacyjna sprawa dwu b. poruczników żandarmerji braci Eysmontt

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym warszawskie władze śledcze ujawniły niezmiernie sensacyjną i swego czasu wielką aferę, sięgającą jeszcze roku 1919.

W r. 1919 porucznik żandarmerji Zygmunt Eysmontt, zastępując ówczesnego szefa żandarmerji, pułk. Kostka - Biernackiego, został aresztowany

za morderstwo i obrabowanie członków misji Czerwonego Krzyża.

W wyniku śledztwa por. Eysmontta osadzono w więzieniu wojskowym w cytadeli. W dniu rozprawy, kiedy przewożono por. Eysmontta z cytadeli do wojskowego sądu na Placu Saskim, zastrzelił on w karetce dwóch eskortujących go żandarmów i zbiegł.

Obecnie zajmuje on wysokie stanowisko w Rosji sowieckiej, gdzie jest dyrektorem kolei syberyjskiej.

W związku z tą jego ucieczką aresztowano wówczas jako podejrzanego o dostarczenie broni, brata Zygmunta Eysmontta, również porucznika żandarmerji Czesława Eysmontta.

Prokuratura wojskowa wytoczyła mu proces o udzielenie pomocy przy ucieczce. Czesław Eysmontt osadzony został również w cytadeli, w X pawilonie.

Pewnego dnia przepiłowałszy kraty, wydostał się z celi, wyskoczył oknem z drugiego piętra, złamał nogę, jednakże udało mu się zbiec.

Przed kilku tygodniami aresztowano Czesława Eysmontta pod zarzutem paserstwa.

Miał on wypożyczałnie odku rzaczy firmy „Elektrolux”, które, jak się okazało, pochodziły przeważnie z kradzieży. Wytoczono mu za paserstwo proces i Eysmontt został wyrokiem zaocznym sądu skazany na 8 miesięcy więzienia.

Sprawa skończyła się na tem, gdyby nie to, że Eysmontt zaarrestowany przed kilku dniami przez agentów urzędu śledczego za uchylanie się od odbycia kary, założył skargę apelacyjną. Przy śledztwie dodatkowym w związku z aresztowaniem wyszło na jaw, że aresztowany jest właśnie zbiegłym swego czasu z X pawilonu w cytadeli Czesławem Eysmonttem.

Piękne zwycięstwo Tłoczyńskiego

Pogromił Mentzla z Berlina 5:7, 6:2, 6:4

CANNES (Riwiera). 23, 3. W czwartym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Cannes, w którym udział bierze około 60 tenisistów, mistrz Polski Ignacy Tłoczyński, osiągnął wartościowe zwycięstwo nad czołowym graczem Niemiec — Mentzlem z Berlina.

Mecz, rozgrywany na reprezentacyjnym korcie, zgromadził na trybunach tłumy publiczności. Bardzo licznie przybyli na zawody Niemcy, którzy gorąco oklaskiwali swego rodaka.

Pierwszego seta Tłoczyński przegrywa 5:7. Publiczność niemiecka wita huraganem oklasków sukces berlińczyka.

Dwa następne sety przynoszą łatwe i pewne zwycięstwo polaka 6:2 i 6:4 witane oklaskami przez publiczność francuską i garstkę polaków.

Zwycięstwo Tłoczyńskiego nad Mentzlem jest poza dojściem do

ówiercinalów tem wartościowsze, że Niemiec w poprzedniej kolejce wygrał pewnie (5:7, 6:2, 6:0) ze świetnym francuzem Du Plaix — czwartą rakieta Francji. Oczywiście po tym sukcesie berlińczyk był faworytem.

Tłoczyński pokonał Mentzla już trzy razy: pierwszy raz na jesieni roku ubiegłego na turnieju między narodowym w Meranie, drugi raz w lutym na turnieju w Beaulieu i trzeci raz w Cannes.

Następny mecz turnieju polak grać będzie z dobrym tenisistą francuskim Poligny, już o trzecią nagrodę. W razie zwycięstwa Tłoczyńskiego, co jest zupełnie możliwe, mistrz Polski wejdzie do pół-finału.

W grze podwójnej Tłoczyński mając za partnera mistrza Finlandji — Grahna, przegrał po ciężkiej ostrej walce ze znaną parą austriacką hr. Salem Hubert. Salem jak zwykle awanturował się na korcie.

Wiadomości bieżące

Odznaczenie
lekarza-łódzianina

Ostatni dziennik M. S. Wojsk donosi, że obywatel m. Łodzi Nikodem Jochelson, naczelny lekarz garnizonu — Inowrocław, odznaczony został złotym krzyżem zasługi.

„Świąteczni“ strzelcy
pociągani będą do od-
powiedzialności

Pomimo zakazu słychać ciągle na ulicach wybuchy petard, podkładanych pod tramwaje w okresie przedświątecznym.

Władze policyjne wydały surowy zakaz podkładania petard i winni zakłócenia spokoju publicznego, pociągani zostaną do surowej odpowiedzialności, jak również składy apteczne, które sprzedawać będą środki do wyrabiania petard osobom niepowołanym. (b)

Biura magistratu

zostały już częściowo
przeniezione do nowe-
go gmachu

Jak już donosiliśmy, od kilku tygodni magistrat m. Łodzi przeprowadza gruntowny remont lokalu przy ul. Zawadzkiej 11, przeznaczony na pomieszczenie biur kilku wydziałów.

W sobotę ubiegłą odbyło się przeniesienie biur wydziału opieki społecznej, który z dniem wczorajszym urzęduje w nowym lokalu na II piętrze.

Równocześnie do nowego lokalu przeniesiono biura urzędu kontroli miejskiej, które pomieszczone zostały na III piętrze.

W ciągu dnia dzisiejszego przeniesione zostaną biura urzędu rozjemczego dla spraw najmu. Urzędowanie rozpocznie się z dniem dzisiejszym. (a)

25 tysięcy osób

wybiera do gminy ży-
dowskiej

Poza oficjalnymi spisami wyborców do gminy żydowskiej zgłoszono około 9,000 deklaracji osób, niewyłączonych do spisów.

Ogółem będzie wyborców 25,000 podczas gdy przy poprzednich wyborach do rady gminy brało udział 34 tys. wyborców na 190 tys. żydów w Łodzi, a więc bardzo niski procent uprawnionych do głosowania.

Spisy wyborców wyłożone będą do przeglądu w okresie od 30 marca do 12 kwietnia w sali gminy żydowskiej, poczem komisja wyborcza ustali ostatecznie listę wyborców. (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Li stopada 15), Sukc. S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Ar. drzeja 26), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Niefortunny chrzest

Bezfrascka zabawa w przemianowanie ulicy Cegielnianej wprowadzi niezwykle chaos w życiu codziennym, handlowym i prawnym

Wobec dalszego uporczywego forsowania przemianowania ulicy Cegielnianej na Śródmiejską, godne będą uwagi poniżej przytoczone:

Podzielenie ulicy Cegielnianej na dwie części, z której część biegnąca od Piotrkowskiej ku Gdańskiej otrzymałaby nową nazwę „Śródmiejska“, zaś dotychczasowe wyższe numery ulicy Cegielnianej od Piotrkowskiej ku ul. Kilińskiego miałyby otrzymać numerację poczynając od numeru pierwszego, wprowadzić może w życie handlowe i prawne **niebываły chaos**.

I tak: doręczanie wszelkiego rodzaju odezw władz sądowych, hipotecznych, komunalnych względnie korespondencji pocztowej napotka na przeszkodę, na które autorowie projektu

zmiany ulicy nie zwrócili uwagi. Według projektu, obywatel, przypuśćmy domu, obecnie nr. 26 przy ulicy Cegielnianej, po przeprowadzeniu zmiany, zamieszkałby w tymże samym domu, lecz już przy ulicy Śródmiejskiej i to pod nr. 7. Przypuśćmy więc należy taki przypadek, że wezwanie sądowe, które raz było doręczone wzywającemu pod nr. 26, przy ulicy Cegielnianej, poraz wtóry nie dojdzie już rąk tej samej osoby, gdyż wezwanie wystosowane na Cegielnianą 26, skierowane będzie faktycznie do innego domu, położonego za ulicą Kilińskiego.

Według prawa obowiązującego, to drugie niedoręczone wezwanie uważane będzie za doręczone i zainteresowana osoba poniesie skutki zrozumiałego

niestawiennictwa z powodu niedoręczenia wezwania.

W innym wypadku obrane miejsce zamieszkania w wydziale hipotecznym uniemożliwi z wyżej przytoczonych powodów doręczanie odezw przez dział hipoteczny Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi lub też komorników sądowych, gdyż adresy raz ujawnione w wykazach hipotecznych nie będą nawet, w przybliżeniu odpowiadały rzeczywistości, zaś doręczanie odezw wierzycielowi lub dłużnikowi dokonywane będzie wraz wskazanym miejscu zamieszkania prawnego, i oczywiście niedoręczenie to uznane zostanie za doręczenie.

To samo będzie z pocztą. — Krewni i znajomi, którzy wiedzą, że adresat, przypuśćmy mieszka przy ulicy Cegielnia-

nej 40, wystosują list pod tym adresem, korespondencja ta jednak nie dojdzie rąk adresata, gdyż nowy nr. 40 przy ulicy Cegielnianej znajdować się będzie daleko za ul. Kilińskiego w innym zupełnie rewirze listonoszy.

W pierwszych dniach przemianowania może jeszcze listonosz lub woźny sądowy z dobrej woli odszukiwać będzie adresatów właściwych, trudno zaś przypuścić, że nowy funkcjonariusz pocztowy, sądowy, Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi lub komornik mógł w późniejszych czasach orjentować się, jaki to był właściwie dawniejszy numer domu.

Jeżeli, ogół ostatecznie pogodził się ze zmianą nazw tak długich ulic, jak Konstantynowska i Aleksandrowska, to nie wprowadzono tutaj chaosu do numeracji domów i nikt uszczerbku z tego powodu nie poniósł. Natomiast co się tyczy, samego charakteru ulicy Cegielnianej, która tworzy od ulicy Gdańskiej do Zagajnikowej całość, wskazuje, że nazwa jej winna być nadal utrzymana, gdyż szczególnie odcinek Cegielnianej od Piotrkowskiej do Gdańskiej nie ma nie wspólnego z Nowo-Cegielnianą, która idzie w ukos w porównaniu do Cegielnianej i jak wiadomo powstała ona (ul. Nowo-Cegielniana) z parcelacji gruntów ornych, dokonanych w swoim czasie przez przemysłowca Szulca.

Warszawa już dawno, po niefortunnym przemianowaniu ulic w centrum miasta, zrzekła się tej manji nowelizatorskiej.

Niech więc i łódzka rada miejska pozostawi w spokoju obie te ulice i nie wprowadza chaosu do stosunków osobistych, handlowych i prawnych.

Łódzianin.

Narządy rodne u kobiet

najczęstszym siedliskiem choroby raka

Odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie członków łódzkiego towarzystwa zwalczania raka. Przewodniczył notariusz Kazimierz Rossman, assessorami byli pp. Józef Wolanek i Leon Rosset, sekretarował p. Władysław Wścieklicka.

Ze sprawozdania z działalności wynika, że prace towarzystwa wzorem lat ubiegłych skupiły się głównie nad uświadamianiem szerokiej mas ludności, o tem, że rak może być wyleczony, o ile go się wcześniej rozpozna i leczy oraz w dążeniu do udzielania coraz wydarniejszej pomocy chorym zgłaszającym się do istniejącego przy towarzystwie instytutu leczenia radem.

W tym celu dokupiono 80 mlgr. radu; czyn ten dał dowód zrozumienia ważności walki z rakiem, umożliwił udoskonalenie i rozszerzenie działalności leczniczej towarzystwa.

W dziedzinie pracy społecznej towarzystwo przyznawało leżącym w instytucie leczenia radem zniżki, względnie zwolnienia od opłat na ogólną sumę 11,551 zł. Wobec coraz większej liczby zgłaszających się do towarzystwa chorujących bez nadziei, których los jest pożałowania godny i szczególnie straszny dla rodzin, nie posiadających ani dostatecznego mieszkania, ani środków do życia, zarząd towarzystwa postanowił zająć się tymi chorymi i stworzyć dla nich schronisko. W schronisku znaleźliby ci nieszczęśliwi opiekę cielesną i duchową. Zrealizowania tego projektu podjęło się koło pań, istniejące przy łódzkim towarzystwie zwalczania raka; nie mogąc jednak z powodu braku funduszy w roku sprawozdawczym przystąpić do wykonania tego zamierzenia, postanowiło jako cel najważniejszy dzia-

łalności w roku przyszłym założenie schroniska. Pierwszą na ofiarę na schronisko w wysokości 1000 zł. złożyli członkowie zarządu towarzystwa z okazji 80-tej rocznicy urodzin przewodniczącego zarządu

Sprawozdanie kasowe za 1930 rok oraz preliminarz wydatków na 1931 rok przyjęto. Kryzys gospodarczy, jaki Łódź przeżywa, odzwierciedlało również i towarzystwo, gdyż z przewidzianych ofiar na sumę 17,000 zł. wpłynęło zaledwie 12,716 zł., zaś z przewidzianych składek członkowskich na sumę 7,000 zł. wpłynęło tylko 4,416 zł.

Sprawozdanie z działalności instytutu leczenia radem, założonego przez towarzystwo, wykazuje, że z 330 osób zgłoszonych do instytutu 218 było chorych na raka; z liczby tej leczono radem i rentgenem 177 osób, pozostałych zaś 41 osób bądź nie nadawały się, bądź też nie zgłosiły się do leczenia. Wśród chorych przeważały kobiety w wieku od lat 40 do 60 (osób 46).

Najczęstszym umiejscowieniem raka były narządy rodne u kobiet (około 22 proc.), narządy trawienia (około 15 proc.), piersi (około 13 proc.), wargi (około 12 proc.).

U ludzi młodych stwierdzono raka w wieku od lat 20 w pięciu przypadkach, a w wieku od 20 do 30 w 4-ch przypadkach, najmłodszy z pacjentów instytutu miał lat

4 i był dotknięty złośliwym guzem mózgu. Chorzy leczeni w instytucie należeli do wszystkich sfer, wyznań i zawodów.

Ruch chorych w roku sprawozdawczym wzrósł w porównaniu z rokiem 1929 jak następuje: zgłoszono 57 osób więcej, udzielono 991 porad więcej, stwierdzono raka u 25 chorych więcej i leczono 50 osób więcej, z 30 osób leczonych w ciągu roku w instytucie 177 osób, żyje 144 osoby i stan ich zdrowia jest dobry, względnie zadawalający, przyczem skutecznie działa naświetlanie radem i rentgenem w przypadkach raka narządów rodnych u kobiet, piersi i skóry. Wielu chorym, dotkniętym chorobą raka, spowodowało leczenie dobre samopoczucie, złagodziło i usunęło cierpienie.

Następnie w miejsce ustępujących wybrano do zarządu panów: Bolimowskiego Jerzego, Ejtingona Borysa, Herbsta Leona, Kona Michała, Kona Maksa, Sannego Pawła i Wernera Hermana. Do komisji rewizyjnej na rok 1931 powołano pp.: Endera Karola, Hordliczkę Wilhelma, Schweikerta Roberta jr., Seipelta Pawła i Wyszeviańskiego Maksa.

Pod koniec zgromadzenia p. Wolanek zakomunikował zebrany, że łódzkie towarzystwo dobroczynności w dowód uznania dla owocnej działalności łódzkiego towarzystwa zwalczania raka, postanowiło dać bezinteresownie do użytkowania swój rad, ofiarowany z inicjatywy ś. p. pastora Gundlachy przez małż. Herbstów, a magistrat m. Łodzi, który dotychczas rad ten użytkował, uznając skupienie w jednej instytucji możliwie największej ilości radu, odniósł się przychylnie do tej sprawy.

WODA KOŁOŃSKA MAJOLA



DOSKONAŁA ORZEŹWIAJĄCA

JADAĆ WSZĘDZIE

KRZYWICE, GRUŻLICE WYCIĘCZENIE

leczony
witaminowo
wapniowy

Przetworz
DIOCALCOL
KLAWEL

Dr. med.

S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w w niedziele i święta od 9-1. Od dzielna poczekalnia dla pań.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“



„MAROKKO“

Reż. J. v. STERNBERGA

Początek seansów o godz. 4.15.

Nowy tryumf repertuaru światowego wg. powieści „AMY JOLLY“

Marlena Dietrich
Gary Cooper
Adolf Menjou

Passe-partouts prócz urzędowych nieważne

Odpowiedź J. Kaden-Bandrowskiego na artykuł prez. Ziemięckiego w sprawie nagrody literackiej m. Łodzi

Znowu spór i znowu o literaturę, czy raczej o te beneficja, skarby, majątki, bogactwa, które literatura polska otrzymuje z rąk dobrych opiekunów. Dyskusja z p. prezydentem Łodzi Ziemięckim.

Dyskusje te od czasu Instytutu Literackiego, od czasu wspólnych jałmużniczo - kanońsko - botanicznych wystąpień pp. Górskiego, Szoberta i Hryniewieckiego nabrały już pewnego stylu. Styl ów polega na tem, — jak się to już mówiło tutaj wielokrotnie, — że naprzód, celowo, lub od niechcecia wali się sprawę literatury współczesnej i jej przedstawicieli, literatów.

Literaci bronić się zaczynają. Wtedy taki sobie artylerzysta, czy botanik - polonista, czy też jałmużnik, podnosi wielką wrzawę, że sobie pisarze niegodnie z nim poczęli, autorytetu nie szanują, — obrazili w nim botanikę, gdy literaturę na lepsze drogi miał wykirować.

Takim samym szanownie faryzejskim stylem broni się teraz p. Ziemięcki: Oto parę dni temu ogłosił w komunikacie z obrad miejskich, że ma kłopot w Łodzi z nagradzaniem pisarzy. Już niema kandydatów — gdyż wszyscy nagrodzeni. Ogłosił też, że wobec powyższego, — nagrodę literacką obróci na nagradzanie dzieł z zakresu badań literackich lub pracy naukowej.

Pisarze w krzyk, — i słusznie: Jakże to! — Choć prezydent, — miałby taki obywatel ogłaszać publicznie takie strogie wyroki?

Pisarze w krzyk, — że to nie przyzwyczajenie jawna, oraz przyzwyczajenie niebywała.

Na to znów odpowiada p. Ziemięcki, — że przedewszystkiem nie może odpowiadać za ów komunikat o nagrodzie, gdyż źle zredagowano tam istotną treść. Oraz, że zachodzą wielkie trudności, gdy mowa o wyborze laureatów; oraz, — że dla czegoż mianoby dawać nagrody zawsze tylko literaturze, — nigdy malarstwu, rzeźbie; i, — że zeszłego roku, podczas jury, bynajmniej nie obsiadły prezydenta profesory, przeciwne nagradzaniu literatów; że pisarz nagrodzony ma być znany, a znani dostali już nagrody; że, wreszcie, czy to wypada rozprawiać o nagrodach, gdy w Łodzi tak jest ciężko, iż „panowie członkowie magistratu zrzekli się wynagrodzeń z przedsiębiorstw koncesyjnych, w których zarządach zasiadają, co przysparza miastu około 200.000 rocznie“; i że oni tam w Łodzi są istotnie „skąpi“, — gdyż „domy grożą zawaleniem się, a niema dokąd przenieść mieszkańców, matki zostawiają dzieci na korytarzach wydz. opieki społecznej i uciekają, na wiosnę wciągną się tysiące rąk o pracę,

a złorzeczenia boleć mnie (prezydenta Łodzi) będą stokrotnie więcej, niż obelgi i drwiny, które remi obrzuciliście mnie, nie znając istoty naszych zamierzeń, wy, panowie przedstawiciele wyższej kultury“.

Oto w krótkich, lecz ścisłych zarysach motywy odpowiedzi p. Ziemięckiego.

Stylowi tych motywów warto się przypatrzeć: Na samym wstępie chwyt znany, który nazwałbym usiłowaniem zaciemnienia istotnego stanu rzeczy: Mówiłem co innego, a podali do prasy co innego, — nie powinienem właściwie za to odpowiadać, — pisze nam pan Ziemięcki.

A kto ma odpowiadać? Czy za nieścisłe komunikaty o cenach na zboże, na ziemniaki, o terminach na przetargi, — też nikt nie odpowiada? Czy p. Ziemięcki, zobaczywszy, że przekreślono jego myśl, dał co żywo sprostowanie komunikatu fałszywie napisanego?

Nie podobnego. Nie nie prostował, milczał i dopiero, gdy my, pisarze, obrażeni tak nieścisłym wystąpieniem prezydenta Łodzi, podnieśliśmy wrzawę, — okazało się, że światła myśl p. Ziemięckiego została w komunikacie przekreślona!

Ładna sumiennosc. P. Ziemięcki upiera się, iż istotnie, komitety nagród mają znaczne trudności, gdy chodzi o nienagrodzonych jeszcze pi-

Wstrzymanie akcji budowlanej

wszystkich kas chorych

Z polecenia władz wstrzymana zostanie na terenie całej Polski akcja budowlana kas chorych.

Dla wykończenia rozpoczętych inwestycji kasy chorych potrzebują ogółem pożyczki w kwocie 10.261.000 zł.; obecnie jednak wskutek ciężkiego kryzysu gospodarczego, rząd nie jest w stanie pokryć tej sumy i roboty inwestycyjne w kasach chorych muszą być wstrzymane.

Z TOWARZ. „PATRONAT“.

Zarząd patronatu nad więźniami zawiadami wszystkich członków, że walne zebranie Patronatu, mające się odbyć w dniu 25 b. m. nie odbędzie się. O następnym terminie walnego zebrania zarząd pisemnie powiadomi wszystkich członków.

PREMJOWANA CHŁODNIA WŁOSKA

Pierwsza w Łodzi chłodnia włoska p. f. Dali asta et Soravia przy ul. Piotrkowskiej 74 tel. 190-25 została znów otwarta i poleca zła nie ze swej dobroci lodu oraz cassate. Przyjmujemy również wszelkie zamówienia telefonicznie.

sarzów? Bo tu trzeba — jacy smakosze, — laureata nienagrodzonego i znanego w Łodzi!

Panie prezydencie, — miasto Łódź nie jest gorszym od innych polskich miast, pisarz znany w Krakowie, znany też jest i w Łodzi.

Musicie jednak mieć koniec nie dla swego smaku pisarzy, — że tak rzeknę, — dzieł, których, nienagrodzonych jeszcze?

Służę panu: Nienagrodzony przecież wciąż jeszcze pozostaje Boy - Zelenki, nie ma żadnej miejskiej nagrody (nie przeszkadza chyba łodzianom, że Wierzyński dostał medalik na olimpiadzie w Amsterdamie), Wierzyński, nie ma takiej nagrody łodzianin Bartkiewicz, żadnej nagrody nie ma świetny poeta Leśmian. Czy nie znają tam w Łodzi poety Wittlina, doskonałego prozatora Parandowskiego, czy nie wiedzą, że nie posiada nagrody Rostworowski, że żadne miasto nie nagrodziło wielkiej pracy Irzykowskiego, że tak wyborny pisarz dramatyczny, jak Winawer nie ma żadnej nagrody, tak samo, jak Grubiński, Iwaszkiewicz (czy też znowu przeszkadza łodzianom, że Iwaszkiewicz dostał sześć lat temu nagrodę wydawców — 1.000 zł.?)

Wyliczam pierwszych z brzozy — znalazłoby się więcej, lecz i tych wystarczyłoby już może łodzianom na zwykłych lat dwanaście. Przecież są to pisarze znani w Łodzi i nagród nie mają — więc znani i drzewiczki?

Pan nie wspomina w swym komunikacie o nagrodach plastycznych: Mówi pan tu wyraźnie — za pracę naukową w dziedzinie literatury i sztuki. Naukową, — tak, tak, — teoretyczną i niechże pan nie przeoczy, że profesory pana nie obsiadły, gdyż obsiadły i nawet potem kiepską dyskusję toczyły o zbędności nagrody literackiej.

A teraz rzecz najgorszą w całej sprawie, to jest ostatnie ustępy pańskiego listu, czy enunciacji w kwestji nagrody literackiej, ustępy, których nikt panu chyba nie przekreślił i źle nie zredagował, skoro pod nimi figuruje pańskie własne nazwisko:

Czy pan wie, panie prezydencie, że właściwie autorami nagród literackich są w samorządach polskich robotnicy? Biedniejsi chyba jeszcze od łódzkich, — gdyż górniczy? Czy pan wie, że to oni pierwsi w Dąbrowie Górniczej, a potem w Sosnowcu, nagrodę taką ustanowili? I na myśl tym dzielnym ludziom jakże straszliwej pracy, — na myśl im nie przyszło to, co pan w końcu swego listu mówi o nagrodach w związku z ciężkim położeniem robotników.

Z dwóch bowiem rzeczy jedna: Albo stoi pan na stanowisku całkowitego, absolutnego współczucia nędzy i niedoli robotniczej i uważa pan, że wszystko inne niedoli tej ustąpić musi.

W takim razie pjsz pan wyraźnie w swym komunikacie, że skreślicie tam w Łodzi nagrodę literacką. I żadnej mowy niema o przelewaniu tej nagrody na inne cele „prac naukowych w dziedzinie literatury i sztuki“. I tedy, brzydkim żartem będzie wszelka paplanina o rzekaniu się 200.000 złotych w przedsiębiorstwach koncesyjnych. I niezręcznym gładzeniem będzie — opowiadanie o wypłacaniu trzynastych pensji. I — oddać magistrackie sale dzieciom, które nie mają gdzie spać. I mieszkania swe oddać i wszystko, co się ma, oddać — by rozpaczone matki nie wlekały od niemowląt! I — nie wahać się, a wołać nas pisarzy, my pospieszmy Wam z pomocą, nie zdarzało się bowiem nieszczęście, które miałyby pisarz polski nie okazał najwyższego współczucia.

Z dwóch rzeczy jedna: Albo stoi pan na takim stanowisku absolutnego, anarchicznego nie jako współczucia, albo panując nad tem współczuciem, wie, pan, że w tym wypadku nawet, jak w każdym innym, istnieje podział pracy, funkcji, okoliczności i warunków: Pan stoi w tej sprawie nagrody — i

Napad bandycki na sklep spożywczy

W sobotę we wsi Wierbie, gm. Praszka, 2 nieznanymi bandytów uzbrojonych w rewolwery dokonano napadu rabunkowego na sklep spożywczy Piotra Gliniaka.

Bandyci zrabowali 50 zł. gotówką i około 35 paczek papierosów „Avanti“, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

W. I. Z. O.

Jutro o godz. 9 wieczorem we W. I. Z. O. Sionkiewicza 26, znany pisarz i poeta p. Iechok Kaenelson zarecytuje szereg ze swoich utworów pt. „Odległe echa ze stron rodzinnych“.

Po referacie część wokalnemuzyczna. Wstęp dla członków i wprawdanych gości bezpłatny.

MACA

Znana firma G. Ławit, Narutowicza 1 przez długoletnie i fachowe prowadzenie sprzedaży macy ku szczególnemu zadowoleniu klientów również w tym roku poleca duży wybór macy pierwszorzędnych firm.

Firma zwraca uwagę, że sprawa dla cukrowych chorych macę glutenową uznaną przez wybitnych lekarzy oraz inne artykuły diabetyczne.

słusznie, — na tem drugim stanowisku: Nie pan nie mówił o nędzy i o głodzie, odbierając nagrodę pisarzom, — gdyż przelewał ją pan na rzecz studentów naukowych.

I dopiero, gdy przyciśnięto pana za skasowanie tej nagrody, przypomina pan światu nędzę robotniczą używając pan tej nędzy, jako argumentu, czy może nawet parawanu! Mówił pan zrazu, że niema kogo nagradzać i dopiero, gdy się pan już mniej pewnym czuje na tem stanowisku, słyszywny nagłe o tysiącnych rękach robotniczych, wyciągniętych po pracę?

Uważam, że takie stanowisko, choć zręczne może, nosi jednak cechy faryzeuszości: Jeżeli nędza — to nie mówić o innych nagrodach.

Jeżeli inne nagrody „naukowe“ — to nie nadużywać wykrętnie argumentów nędzy, a nie prezydencie!

J. Kaden - Bandrowski.

Oświadczenie prez. Ziemięckiego

Otrzymałmy z prośbą o zamieszczenie następujące oświadczenie:

Zwrócił się do mnie „Związek zawodowy literatów polskich“ w imieniu wszystkich zrzeszeń literackich z prośbą o wyjaśnienie, jakie są zamierzenia samorządu łódzkiego w sprawie nagrody literackiej m. Łodzi.

Udzieliłem związkowi jak najbardziej szczegółowych wyjaśnień co do genezy motywów i treści zamierzonej reformy nagrody.

Ponieważ zaś nowy projekt nie jest jeszcze zatwierdzony przez żadną miejską instytucję, oświadczyłem w liście, iż wszelkie opinie zrzeszeń literackich, gdyby zostały nadesłane, rozważone zostaną z całą uwagą. Wołec tego, narazie przynajmniej wycofuję się z polemiki prasowej, dla której otwiera po nowym artykule p. Kaden - Bandrowskiego w nr. 80 „Gazety Polskiej“. Chciałbym, ażeby nastąpiła spokojna i rzeczowa wymiana zdań pomiędzy przedstawicielstwem literatów z jednej a samorządem z drugiej strony. Nie chciałbym zaś podniecać „wrzawy“, według określenia p. Kaden - Bandrowskiego, podniesionej dookoła tej sprawy.

Łódź, dn. 23 marca 1931 r.

BRONISŁAW ZIEMIĘCKI

Prezydent m. Łodzi.

KINO TEATR
CZARY

Dziś Wielka Premjera!

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty i święta o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Zakończenie „DJABELSKI PAZUR“
p. t. „W SIECI INTRYG“

z Królem Cowboyów

Williamem Desmondem

Supersensacji cowboyskiej

Ulubieńcem narodów!



Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO”

III-ci rekordowy tydzień!
Dziś poraz ostatni!

Największy film sezonu, przewyższający film
„Parada Miłości”

Monte Carlo

Reżyserja słynnego **ERNESTA LUBITSCHA**.
W roli głównej najcudowniejsze zjawisko ekranu,
przemila

JEANETTE MAC DONALD.

Nadprogram Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.
Początek seansów o godz. 4.30, w soboty i niedziele o 12.
Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybywanie
na wcześniejsze seanse

**Ceny miejsc na wszystkie seanse
zniżone Zł. 1, 2 i 3.**

Poranki w sobotę i niedzielę od g. 12 — 75 gr. i 1 zł.

Licytacja o 40 groszy

**Ciekawy spór między właścicielem domu
a lokatorem**

W domu przy ul. Zawiszy 25 mieszka od dłuższego czasu Majlech Sztrauch. Właścicielem domu tego jest Berysz Rozen. Sztrauch za mieszkanie płacił według stawki przedwojennej 120 rubli rocznie. Pewnego dnia któryś z sąsiadów zwrócił mu uwagę, iż mieszkanie to oszacowane jest na 90 rubli. Wobec powyższego Sztrauch oświadczył, iż więcej nie będzie płacił. Sprawa oparła się o urząd rozjemczy, który po obejrzeniu mieszkania Sztraucha oszacował je na zł. 17 gr. 90.

Od tego dnia rozpoczął się spór między właścicielem domu a lokatorem, ponieważ ten nie chciał zgodzić się na sumę,

ustaloną przez urząd rozjemczy.

Wobec powyższego Sztrauch przesłał sumę powyższą pocztą. Listonosz wręczył pieniądze Rozenowi, odrzucając jednak 40 gr. za porto. Działo się to w tym czasie, gdy Rozen miał już wyrok z eksmisją za Sztraucha.

Właściciel domu sumę 117 zł. 50 gr. przyjął, poczem sprawę skierował do komornika, celem zlicytowania ruchomości Sztraucha za pozostałą sumę zł. 40.

Komornik wyznaczył licytację na piątek. Całe Bałuty z niecierpliwością oczekują tej ciekawej licytacji. (p)

Cztery ciosy sprężynowego noża

Krwawa tragedia przy ul. 11-go Listopada

Na ulicy 11 Listopada miała miejsce krwawa rozprawa nożowa, której szczegóły przedstawiają się następująco:

W domu nr. 137 przy ul. 11 Listopada mieszka 45-letni robotnik Ignacy Gołębiowski z córką 20-letnią Janiną.

Niedawno Janina poznała 22-letniego Marjana Olczyka (Okrzei 28). Olczyk stał się codziennym gościem Gołębiowskich i dawał wyraźnie do zrozumienia, że przychodzi wyłącznie dla Janiny.

Onegdaj Gołębiowski dowiedział się od znajomych, że Olczyk cieszy się jaknajgorszą opinią, że przebywa w towarzy-

stwie złodziei, gdzie uważany jest za zwykłego nożowca.

Wczoraj, gdy Olczyk jak zwykle przyszedł do Gołębiowskich, stary Gołębiowski wskazał mu drzwi. Rozwścieczony Olczyk dobył noża sprężynowego i rzucił się na swego niedoszłego teścia, zadając mu czterech ciężkich ran.

Na krzyk poranionego zbiegli się sąsiedzi, którzy po krótkiej walce obewładnili nożowca i oddali go w ręce policji.

Gołębiowski opatrzyło po gotowie ratunkowe. Olczyk został osadzony w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

DRAMAT PIĘKNEJ i WZNIOSŁEJ MIŁOŚCI.
Wśród zawieruchy wojennej, wśród podstępów i zdrady przyjaciół, snuje się piękna historia: bohaterstwa, odwagi i wielkiej miłości młodego oficera nazwiskiem

Porucznik Armand

ROLĘ GŁÓWNA KREUJE

RAMON NOVARRO

bohater „BEN-HURA”, „SKRZYDLATEJ FLOTY” i „POGANINA” śpiewa w tym filmie pieśni miłosne, sentymentalne i nastrojowe z czarującą i uroczą

partnerką **DOROTHY JORDAN.**

Nadprogr.: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12.30. **Ceny miejsc popularne**

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Ulica”
Jutro 8.30 „Ulica”

TEATR MIEJSKI

Występy Jaracza w sztuce Ricca „Ulica” dobiegają już końca. Artysta wystąpi dziś, w środę, czwartek i piątek.

W sobotę premiera komedji Alfreda Savoir'a — Poznańskiego „Katarzyna”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i w czwartek „Tak się zdobywa kobiety”.

Jutro premiera 3-aktowej komedji Hirschfelda „Kort, sport i miłość”.

TEATR POPULARNY

Dziś, w środę i czwartek operetka „Czar munduru”.

REWJA MODY W TEATRZE MIEJSKIM.

Dnia 12 kwietnia o godz. 12 w poł. w teatrze miejskim odbędzie

Rozgłosnia łódzka o „Głosie Porannym”

W czasie niedzielnej audycji rozgłosnia łódzkiej, jak już donosiliśmy, wygłoszono dłuższe przemówienie o Głosie Porannym i jego nowosiedziwie przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta. Oto dosłowny tekst wygłoszonego wstępu:

„Przed rozpoczęciem dzisiejszego popołudniowego programu pozwolimy sobie poświęcić kilka serdecznych słów jednemu z najpoważniejszych, najpoczytniejszych i zarazem najsympatyczniejszych organów miejscowej prasy — Głosowi Porannemu. Głos Poranny przyjmuje od wczoraj życzenia i gratulacje z okazji rozpoczęcia pracy w swej nowej, wielkopańskiej siedzibie”.

Dalej nastąpiło podane już przez nas omówienie walorów architektonicznych nowego lokalu i życzenia, które brzmiały:

„Łącząc się z całą powodzią serdecznych życzeń, jakie otrzymał Głos Poranny, Polskie Radio w Łodzi składa również Głosowi Porannemu serdeczne życzenia dalszego szybkiego rozwoju i pomyślnej pracy na tem nowem, tak ładnym miejscu”.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako stały prenumeratorka oraz przyjaciół „Głosu Porannego” pozwolę sobie złożyć tą drogą życzenia owocnej pracy z tytułu otwarcia nowego lokalu. Jednocześnie godzi się zaznaczyć, że „Głos Poranny” od pierwszej chwili swego istnienia nie zapomniał o żadnej rzeczy obchodzącej społeczeństwo. Śmiało można powiedzieć bez obawy przesady, że „Głos Poranny” nie należy do żadnej kategorii, do żadnego obozu, stoi ponad waśniami i niesnaskami stronnictw, widzi zawsze wspólną ideę: rozwój ducha demokratycznego na tle najszczytniej pojętych ogólnoludzkich ideałów.

Dziś, w dniu otwarcia nowej siedziby „Głosu Porannego” życzę wydawnictwu, by świadome swych celów społecznych i kulturalnych, sumiennie pełniło znojną służbę publiczną, a trzymając się zdaleka od wszelkich walk partyjnych, spokojnie, z rozwiniętymi żaglami zawiązało do portu powodzenia.

Prenumeratorka.

Łódź, dn. 23 marca 1931 r.

się wielka tradycyjna rewja mody z udziałem artystek i artystów teatrów miejskich w Łodzi oraz gwiazdy „Wesołego Wieczoru” w Warszawie — Marjana Rentgena. Ekspozyty wystawiają pierwszorzędne firmy łódzkie.

Bilety do rabcyca w kasie zamawiań teatrów miejskich.

DZISIEJSZY WIECZÓR CHENKINA

Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali filharmonji wielce interesujący wieczór ulubieńca łódzkiej publiczności Wiktora Chenkina, który wykona bogaty program złożony z nowych pieśni błazna, pieśni Berangera, pieśni kaukaskich Kinto, pieśni żydowsko-chasydzkich oraz pieśni ukraińskich.

Przy fortepianie zasiądzie dyr. Teodor Ryder.

KONCERT JÓZEFA SZIGETI

Genjalny skrzypek Józef Szigeti którego sława rozbrzmiewa po całym świecie, przyjeżdża do Łodzi w nadchodzący czwartek, dnia 26 bm. Szigetiego dziś śmiało można zaliczyć do największych mistrzów świata. Jego szlachetna i nieskazitelna gra wzbudza we wszystkich największych miastach Europy i Ameryki niebывały podziw i entuzjazm. Ze względu na to, że będzie to ostatni recital skrzypcowy

w bieżącym sezonie, niewątpliwie sala filharmonji wypełniona będzie po brzegi doborową publicznością. Akompanjować będzie sławnemu artyście Nikita Magaloff. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

MIŁOŚĆ I ZBRODNIĄ W PIŚMIE

Jak było do przewidzenia, zapowiedziany na jutro w sali filharmonji sensacyjny odczyt Rafała Schermanna pt. „Miłość i zbrodnia w piśmie” wywołał wśród najszerzych mas olbrzymie zainteresowanie zarówno ze względu na rewelacyjny temat odczytu, jak i na osobę prelegenta, który uchodzi dziś w Europie za najgenialniejszego wizjonera i psychografologa. Scherman w ciągu swej długoletniej praktyki grafologicznej rozwiązał już niejedną zagadkę kryminalną, nad którą biedziły się bezowocnie władze śledcze, nie mogąc wybrnąć z gmatwaniny poszlak i domysłów. Jedno spojrzenie Schermanna na charakter domniemanego zbrodniarza wystarczyło, by nabrać przekonania, czy podejrzanym przez władze osobnik rzeczywiście dokonał morderstwa. Odczyt jutrzejszy ilustrowany będzie bogato przezroczeniami, przy pomocy których znakomity psychografolog zapozna publiczność z tajnikami charakteru pisma i jego wpływem na psychikę ludzką. Początek o godz. 8.30 wiecz.

2 GODZINY

HUMORU

ŚMIECHU

DOWCIPU

podczas

WESOŁEGO TYGODNIA
W GRAND-KINIE

Wkrótce premiera!

Zamordował kochankę

i sam popełnił samobójstwo

W dniu wczorajszym w Tomaszowie miała miejsce krwawa tragedia.

Wanda Rauscher z Piotrkowa, kochanka robotnika Dąbskiego, zamieszkałego koło Wilanowa, przyjechała w dniu wczorajszym do Tomaszowa, by jak później stwierdzono, „zlikwidować” rodzinę Dąbskiego i pozyskać go w ten sposób dla siebie.

Dąbski kilkakrotnie starał

się odwieść swą kochankę od tego zamiaru, wiedząc, iż chce ona popełnić zabójstwo.

Wreszcie, nie mogąc w żaden sposób jej przekonać, strzebił do niej dwukrotnie, a następnie do siebie.

Rauscherówna padła trupem na miejscu, do ciężko rannego zaś Dąbskiego zawiadzono pogotowie, które w stanie bardzo ciężkim zabrało go do szpitala.

Podpalił zagrodę sąsiada

70-letni sprawca pożaru skazany

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 70-letniego Jana Witeczaka, oskarżonego o podpalenie.

W nocy z dnia 20 na 21 października r. ub. mieszkańcy wsi Kolanek, powiatu brzezińskiego zostali zaalarmowani wiadomością o pożarze, który wybuchł na terenie należącym do Henryka Kunkiego.

Jak się okazało, paliła się duża sterta zboża, znajdująca się w odległości 100 metrów od stodoły.

Wszystko natychmiast akcją ratowniczą w rezultacie pożar umiel

scowiono. Dochodzenie policyjne opierające się na zeznaniach świadków i najbliższych sąsiadów ustaliło, że miało tu miejsce podpalenie i że podpalaczem był mieszkaniec tej wioski 70-letni Jan Witeczak.

Ustalono pozatem, że dzień przed pożarem Witeczak posprzechał się z Kunkiem i w czasie kłótni odgrażał się zniszczeniem jego majątku.

Przesłuchany Witeczak ze skrupuła przyznał się do winy.

Sąd skazał Witeczaka na 6 miesięcy więzienia. (p)

Zywa muzyka

Między radjostuchaczami trwają wciąż nieporozumienia na punkcie muzyki i programów muzycznych w audycjach radjowych i znajdują swój wyraz w „Skrzynkach pocztowych”, do których nadchodzą wciąż najprzecześniejsze w tym względzie opinie i skargi. Wypływają one głównie z tego powodu, że każdy z radjostuchaczy wyobraża sobie, że programy audycji, za które pobierane są t. zw. opłaty radjofoniczne w kwocie 3 zł. miesięcznie, powinny być układane tylko po myśli jego pojęć i gustów, uważając swoje i tylko swoje zapatrzywanie na programy za miarodajne dla wszystkich.

Najczęściej powtarzającym się w listach do „Polskiego Radja” zarzutem bywa ten, że programy audycji muzycznych układane są rzekomo tylko dla znawców i melomanów, którzy, jak się ktoś złościł o nich wyraził, „potrafią z zainteresowaniem słuchać wszelkiej muzyki jak i terkotania kijem po sztachetach”, że programy są przeładowane wyszukaną muzyką klasyczną, którą to muzykę jakoby tylko ludzie gruntownie wykształceni muzycznie są zdolni rozumieć. Inni znów chcą, aby „Polskie Radjo” nie nadawało w ogóle innej muzyki, jak tylko polską, piosenki żołnierskie i conajwyżej kilka lepiej znanych im dzieł muzyki operowej i ani im do głowy nie przychodzi, że muzyka polska, jak każda inna, bywa poważna i lekka, symfoniczna, kameralna, taneczna etc.

Nie zdają sobie zupełnie sprawy że np. lububiony „Straszny dwór” Montuski to najczystszej wody muzyka symfoniczna, która tylko dla tego stała się popularna, że za nią kryje się powieść operowa o dwóch kawalerach, którzy sobie przyrzekli żyć w bezżennym stanie, a potem się poženili — a znów w „Hrabinie” powodem dramatu jest awantura na balu o podartą spódnicę. Noskowski, Żeleński, Karłowicz, Szymanowski Różycki i inni są symfonistami narówni z Mozartem, Beethovenem, Wagnerem etc., których nasi radjostuchacze zaliczają do kompozytorów niezrozumiałych i obcych polskiemu duchowi narodowemu. Nawet najczystszej wody polskością tchnąca muzyka Chopina nie u wszystkich cieszy się popularnością tylko dla tego, że jest... kameralna. Już same wyrazy: „symfoniczna” i „kameralna” odwołują niektórych od słuchania muzyki poważnej, zarówno polskiej jak i obcej.

Zupełnie to samo daje się zauważyć przy nadawaniu płyt gramofonowych. Gdy jednym słuchaczom wciąż zamało foxtrottów, tang i bluesów oraz muzyki z przewagą saksofonów, harmonji i gitar hawajskich, to innym znów się wyda je, że tej „muzyki murzyńskiej” jest zawiele i pragnęliby mieć jaknajwięcej muzyki klasycznej w wykonaniu wirtuozów światowej sławy.

Sprawiedliwość jednak każe stwierdzić, że obok tych głosów niezadowolonych z programów audycji muzycznych, nadchodzi do „Polskiego Radja” o wiele więcej listów z wyrazami pełnego uznania i podziękowań dla kierownictwa programowego właśnie za obecny układ programów, jaki wytrwale i konsekwentnie od lat pięciu dąży do tego, aby każdemu typowi umysłowemu słuchaczowi dawać coś, co do jego duszy przemawia. Nawet bowiem wśród tych, których nie można uważać za zawodowych znawców muzyki, wytwarza się powoli umiejętność uważnego słuchania nie tylko pamięcią, ale i sercem, muzyki dla samej muzyki, a nie dla treści literackiej, jaką pod tę muzykę podłożono. Co więcej, wyra-

„Zamarłe oczy” — opera d'Alberta

Dzisiejsza transmisja rozgłośni łódzkiej

Rozgłośnia łódzka P. R. transmituje dziś, we wtorek, dnia 24 marca o godz. 20.00 z Teatru Wielkiego w Warszawie operę Eugenjusza d'Alberta — „Zamarłe oczy”.

Pod koniec zeszłego stulecia zażądała gwiazda wirtuozostwa fortepianowego — Eugenjusz d'Albert genialny odtwórca obejmował wszystkie style, grał Bacha posągowo, Beethovena z uduchowieniem, Chopina z eleganckim natoletem żalu, Brahmsa z rapsodycznym świętem przejęciem. Zwrotny i wnikliwy odtwórca, kiedy sam zaczął tworzyć opery, okazał się muzykiem z nowej jeszcze zupełnie strony. W operze d'Albert nie był ani zawzięcie ideowy, ani przesubtelny. Tylko uderzał w efekty operowe. W operowości prawie włoską! Napisał kilkanaście oper zrazu wdzięcznych, jak „Odjazd”, „Flauto Solo”. Potem następowały coraz dramatyczniejsze („Niziny”) mające, w Niemczech przynajmniej ogromne powodzenie.

W zimie d'Albert objeżdżał z koncertami Europę i Amerykę, w lecie zaszywał się w swej willi nad włoskim jeziorem i pisał opery. Podwójne życie! Po uciążliwych objazdach koncertowych odpoczywał d'Albert u siebie, nad jeziorem i komponował.

W ogrodzie jego dojrzewały owoce do rozmiarów kanaanjskich, kolo altany czekała łódź do przejażdżki gotowa, w willi stały stare meble, na półkach ścian stały książki — opowiadania, piękne nowele. Z niedalekiego Medjolanu wiało trochę wielkomiejskiego tchnienia. Ale nastrój był spokojny, nasuwał rozmyślenia operowe, nawet biblijne.

Pomysł fabuły, który kompozytor wybrał sobie do opery „Zamarłe oczy”, pomysł świetny, jaskrawy, operowy — podsunął mu znany nowelista niemiecki Hans Heinz Evers. Pomysł sensacyjny, niepokojący — i jakże sceniczny! Niewidomej Chrystus przywrócił

wzrok i stał — tragedia. Wystawiona po raz pierwszy opera „Zamarłe oczy” w r. 1916 w Dreźnie, od razu po wojnie weszła do repertuaru opery warszawskiej.

TREŚĆ OPERY.

Rzecz dzieje się w okolicy Jerozolimy, w czasach Chrystusowych. W prologu pasztuszkowie mówią o nadejściu Dobrego Pasterza — Chrystusa.

Arcesius, poseł rzymski, poślubił piękną grekczynkę Myrtokle — niewidomą. Nie widzi ona brzydoty Arcesiusa. I tak wiodą życie pełne oiciego, niemającego szczęścia. Bezgranicznym przywiązaniem odzwajemnia się biedna istota swemu dobrodziejowi i tylko marzy o odzyskaniu wzroku, jedynie na to, aby go mogła ujrzeć. Najbieglejsi lekarze nie jej pomóc nie mogli, nikt jej zamarłych oczu nie jest w stanie uzdrowić.

Aż raz, w dzień palmowej niedzieli, biegnie wieść o Zbawcy, który za osiołku zdążył do świętego miasta Jerozolimy. Mówi o tem swej niewidomej pani niewolnica Arsinoe. Niczem wobec cudów Jezusowych — mówi Arsinoe — są sztuki najslawniejszych lekarzy świata, rawet egipcjanina Ktesifara. Na spotkanie Jezusa zdaleka ciągnął chromi, ślepi, głusi. On uzdrowia tych, którzy w Niego wierzą.

Opowiadanie o Chrystusie potwierdza Marja z Magdali. Myrtokle nabiera ufności i wiary, że

Chrystus przywróci jej wzrok i że będzie mogła ujrzeć nareszcie Arcesiusa.

Stał się cud, Myrtokle odzyskała wzrok! Widzi świat i cieszy się jego widokiem, z radością widzi w studni własny wizerunek. Nie pamięta słów Zbawiciela, który powiedział jej, że nim słońce zajdzie będzie Mu — złorzeczyć!

Zbliża się do pałacu piękny młody mężczyzna, setnik rzymski Galba. Myrtokle, w przekonaniu, że to jest jej mąż, Arcesius, którego jeszcze nie widziała - rzuca się młodzieńcowi na szyję i w zachwycie garnie się ku niemu. Na to przybywa Arcesius — czai się za studnią, pada w szal, rzuca się na młodzieńca i dławii go. Niczego nie pojmują Myrtokle w przerażeniu woła tylko „zwierz, zwierz dziki”.

Nie wiedział Arcesius, że szlachetny Galba właśnie uzyskał pozwolenie na wyjazd, że sam starał się o opuszczenie miasta tylko dlatego, aby nie widzieć pięknej Myrtokle, małżonki swego przyjaciela Arcesiusa. Spełniła się przepowiednia Chrystusa. Ale kim jest ten potwór? — Oto najboleśniejsza chwila, kiedy Myrtokle wreszcie pojmuję, że jest nim jej ukochany mąż — Arcesius! Niechaj słońce zachodzące odbierze jej wzrok, niechaj wypali z pamięci jej wspomnienie tragicznej chwili, kiedy urzeczywistniło się jej długie marzenie ujrzenia Arcesiusa. Zatapia swój wzrok w słońce... i złamana czeka nowego cudu. Naprawdę!

Sympatja Warszawy

Transmisja z „Morskiego Oka”

Dziś, we wtorek, dnia 24 marca o godz. 22.10 — 00.20 transmituje rozgłośnia łódzka P. R. z teatryku - rewji „Morskie Oko” w Warszawie przebojową rewję „Sympatja Warszawy”.

„Morskie Oko” obchodziło niedawno tradycyjną 50-kę „Sympatji

Warszawy”, która pobila wszystkie rekordy.

Dzisiaj znowu plejada gwiazd z Zulą Pogorzelską, Sokolowską, Antosówną, Bodo, Walterem i Olszą na czele olśni radjostuchaczy i publiczność najnowszymi kreacjami z dziedziny dowcipu, piosenek i tańca.

Film reżyserji Roberta Landa

osnuty na tle dramatu Sz. Asza

„Bóg Zemsty”

Anioł na Bagnisku

z Käthe v. Nagy, Maly Delschaft, Harry Hardt.

Od jutra w Kinie „Palace”

bia się już nawet typ radjostuchacza, który umie słuchać muzyki zespołowej, orkiestralnej, chwytając poszczególne motywy i ogarnia całość konstrukcji muzycznej, odróżnia barwy poszczególnych instrumentów w kompozycji i umie rozkoszować się dobrem wykonaniem utworu, który dobrze poznał lub krzywić się, jeżeli zauważy, że wykonanie nie stało na wysokości sztuki.

Wszystko to razem wskazuje, że „Polskie Radjo” spełnia swoją misję umuzykalnienia społeczeństwa wytrwale i dobrze i zarówno głosy pochwalne jak i głosy krytyki świadczą o wciąż rosnącym zainteresowaniu szerokich warstw do muzyki, o jakim przed powstaniem radjofonji polskiej nawet marzyć nie było można.

„Polskie Radjo” budzi miłośnictwo muzyki, a strona techniczna

radja tak się wciąż doskonali, że w niedługim czasie dźwięki muzyczne, transmitowane na falach eteru będą identycznie wierną kopją oryginału. Jak z pierwotnego dagerotypu powstała z biegiem czasu artystyczna fotografia, tak samo i w muzyce radjowej dokonał się taki sam postęp rozwoju tylko w znacznie szybszym tempie.

DR. M. STĘPOWSKI.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

11.58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.15 Odczytanie programu dzień tego i repertuar teatrów i kin.

14.40 Odczyt dla maturzystów. „Stosunek istoty żywej do otoczenia” — wygl. prof. St. Sumiński.

15.50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Rzym i Bizancjum” — wygl. prof. St. Nowakowski.

15.35 Chwilka lotnicza z Warszawy. „Kobieta w sporcie lotniczym” — wygl. mjr. Kwieciński.

15.50 „Elementy wojny” współczesnej” — wygl. kpt. M. Fularski.

16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków.

16.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17.15 Odczyt ze Lwowa. „O wesołkach królów Jegomości” — wygl. prof. St. Lempicki.

17.45 Koncert symfoniczny w wykonaniu ork. filh. warsz. pod dyr. G. Fitelberga i Stefana Frenkla (skrz.). 1. G. Fitelberg: Koncert skrzypcowy. 2. W. A. Mozart: Koncert skrzypcowy D-dur: a) allegro, b) andante cantabile, c) rondo. 3) Moritz: Blues na skrzypce i orkiestrę. 4) A. Dworzak: Mazurek na skrzypce i orkiestrę.

18.45 Rozmaitości.

19.10 Komunikat izby przem. i handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19.25 Uwagi i wskazówki dla dektorowiczów — inż. Zrąniecki z Warszawy.

19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.

19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego d'Alberta „Zamarłe oczy”.

22.05 Komunikaty: meteorol., polic., sport.

22.10 Transmisja rewji „Sympatja Warszawy” z teatru „Morskie Oko” w Warszawie.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Heilsberg (276)
00.30 Utwory Haydna (Wstęp do oratorium „Stworzenie świata”, Koncert wiolonczelowy, Symfonia D-dur).

Stuttgart (360)
20.10 Komiczna opera Suppego „Lekka kawalerja”.

Langenberg (472)
19.30 Msza pasyjna św. Mateusza J. S. Bacha.

Kalundborg (1153)
20.00 Operetka Offenbacha „Piękna Helena”.

Paryż (1724)
21.00 Opera Verdiego „Otello”.

Humor zagraniczny



— Czy tak panu trudno nie wy- padać z taktu,

— O nie! Tylko, że muzyka od- wraca moją uwagę!

Konsolidacja organizacyjna branży jedwabniczej

Cele i zadania sekcji producentów naturalnego jedwabiu

W sobotę odbyło się w lokalu stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi zebranie zainteresowanych firm przemysłu jedwabnego. Obecnych było 26 przedstawicieli firm. W wyniku obrad przyjęty został przez sekcję regulamin w brzemieniu proponowanym przez stowarzyszenie, przy czym firmy zadeklarowały przystąpienie do tego stowarzyszenia.

Został wybrany zarząd sekcji producentów naturalnego jedwabiu w składzie następującym: pp. Godes, Gliksman, Habig, Asz i Landau.

W ten sposób sekcja producentów naturalnego jedwabiu przy stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi rozpoczęła swą działalność.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu.

Celem poinformowania się o zadaniach i celach nowopowstałej sekcji zwróciliśmy się do stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Młoda i szybko rozwijająca się gałąź przemysłu jedwabnego, rodzi z dnia na dzień coraz to inne potrzeby, które mają znaleźć należyte ujęcie i załatwienie jedynie w odpowiedniej organizacji branżowej. W związku z tem organizacja branży naturalnego jedwabiu stała się ostatnio koniecznością, czego najlepszym dowodem są cyfry, odzwierciedlające zarówno eksport jak i import w tej gałęzi.

W ciągu ostatnich 4 lat wydatnie wzrasta eksport wyrobów naturalnego jedwabiu (r. 1927 wartości 513,000 zł., w r. 1928 — 1.02.000 zł., w r. 1929 — 18,523.000 zł., w r. 1930 — 24.766.000 zł.) Przypisać należy w pierwszym rzędzie do skonalenia się wyrobów. W tym okresie import ulegał niezbyt silnym wahaniom, wynosząc w la-

tach 1927 i 1928 przeciętnie 40 milionów zł., w latach zaś 29 i 30 ponad 50 milionów zł. Bierne saldo bilansu handlowego w tkaninach stale się zmniejsza, co jest zjawiskiem dodatnim. Wzrastające cyfry eksportu, przy stałych cyfrach importu, oraz stale powiększanie się ilości warsztatów, wskazuje na powiększanie się pojemności rynku wewnętrznego.

Organizacja branżowa powinna dążyć do racjonalizacji produkcji

i umożliwienia jej dalszego rozwoju. Na tem stanowisku stanęli producenci. Przyjęty przez ogólne zebranie regulamin definiuje cele nowopowstałej sekcji w sposób następujący: 1) obrona interesów zawodowych członków, 2) zapewnienie im pomyślnych warunków produkcji i rozwoju, 3) normalizacja handlu w gałęzi wyrobów jedwabnych.

Pozwoli to niewątpliwie nowopowstałej sekcji rozwinąć z poży-

tkiem swą działalność we wskazanym kierunku. Zaznaczyć należy, że sekcja ta ma cele wybitnie organizacyjne i nie ma zamiaru rozbijać organizacji, któreby na podstawie wyluszczonej zasad, z nią współpracowały.

Sądzić należy, że cele wysunięte przez sekcję podyktowane względami na dobro rozwijającego się przemysłu zdołają przekonać wszy-

Jednolita nomenklatura celna

Dyrektor izby przemysłowo-handlowej, inż. Bajer w Berlinie

W dniu wczorajszym wyjechał do Berlina dyrektor łódzkiej izby przemysłowo-handlowej inż. Karol Bajer, na posiedzenie rzeczoznawców komitetów narodowych międzynarodowej izby handlowej.

Dyrektor Bajer wyjechał z ramienia komitetu narodowego polskiego, który zebrał się celem rozpatrzenia m. in.

jednolitej nomenklatury celnej dla tkanin bawełnianych i sztuczno-jedwabnych.

Odnośny projekt nadesłany przez ligę narodów do międzynarodowej izby handlowej w Paryżu przewiduje **jednolitą nomenklaturę dla wszystkich państw** Ułatwi to międzynarodowe stosunki handlowe.

Na porządku dziennym obrad berlińskich komitetu międzynarodowej izby handlowej znajduje się cały szereg doniosłych zagadnień gospodarczych. Chodzi o opracowanie też dotyczących

uzdrowienia stosunków gospodarczych Europy

a w szczególności uregulowania wzajemnych stosunków krajów rolniczych Europy wschodniej i środkowej do krajów przemysłowych Europy Zachodniej.

Na podstawie obszernego ma-

terjału ankietowego, w skład którego wchodzi również memoriał polskiego komitetu narodowego ułożony będzie ogólny raport dla użytku Waszyngtońskiego kongresu międzynarodowej izby handlowej, który powożem odpowiednie uchwały w tym przedmiocie.

Rekordowy spadek zapasów przędzy

Na rynku zapanował zupełny chaos

W związku z pertraktacjami o utworzenie kartelu zapanowała w ostatnich dniach bież. tygodnia zupełna dezorganizacja. Zapasy na sprzedaż spadły w ciągu tygodnia o 44.000 klg., zapasy przędzy do własnego użytku zmniejszyły się

o 6000 klg. Łączny więc spadek zapasów przędzy w ciągu 1 tygodnia wyraża się wysoką cyfrą 50.000 klg. Jednocześnie ceny podniosły się o 3 — 4 proc. Pewne gatunki przędzy bawełnianej, a mianowicie 24-1, 32-1 i 32-2 są bardzo trudne do otrzymania. Transakcje realizowane są wyłącznie za gotówkę, pro pozycje transakcji terminowych odrzucane są kategorycznie. Ta sytuacja wywołała zaniepokojenie tkaczy, którzy uważają, że kartel o ile dojdzie do skutku bez arbitrażu rządowego podniesie dość wydatnie ceny. Obecne zapasy przędzy bawełnianej obliczane są na 1.276.000 kg.

Premjowanie eksportu lnu

W dniu dzisiejszym odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja w sprawie premjowania eksportu lnu. Dotychczas wywóz lnu premjowany jest w wysokości 10 złot. od włókna lnianego i 5 złotych od pakul za 100 klg. Obecnie

stawki premjowe mają być podwyższone, jeżeli chodzi o wyższe gatunki lnu np. lnu czesane, niższe mają być stawki przy eksporcie pakul. Tak samo podwyższone mają być premje na len przerobiony.

Zniesienie opłat celnych

na sprowadzaną przez Gdynię bawełnę

Celem wzmocnienia importu bawełny dla przemysłu włókienniczego przez porty polskie wysunięty został postulat zwolnienia surowców włókienniczych od celnych opłat ma-

nipulacyjnych. Postulat ten rozpatrywany jest obecnie przez ministerstwo przemysłu i handlu w kierunku zwolnienia surowców włókienniczych, przywożonych przez porty polskie od wymienionych opłat. Ulga ta, która wejdzie w życie już w kwietniu wyniesie 30 groszy na kwintalu, co przyczynić się ma do wzmocnienia importu surowców włókienniczych przez porty polskie.

ODCZYT U TECHNIKÓW.

Koło mechaników przy łódzkim stowarzyszeniu techników zawiadomiła, że w środę, dnia 25 bm. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej nr. 102, odbędzie się odczyt inż. Konstantego Kinela na temat: „Racjonalizacja techniczna a racjonalizacja gospodarcza”.

Z tow. ekonomistów

Towarzystwo Ekonomistów w Łodzi podjęło po dłuższej przerwie ożywioną działalność. Działalność ta zapoczątkowana została wieczorem dyskusyjnym na temat dumpingu sowieckiego, z którego obszernie sprawozdanie zamieściliśmy w czwartkowym „Głosie”. W bieżącym tygodniu zorganizowane zostanie drugie z kolei zebranie dyskusyjne poświęcone aktualnym zagadnieniom gospodarczym. Data i termin tego zebrania podane będą do wiadomości.

Plac u Schlössera

nie mogą odbiegać od umowy zbiorowej

W dniu 20 b. m. przyjęta była w ministerstwie pracy i opieki społecznej delegacja robotników fabryki „Schlösserowskiej Manufaktury” w Ozorkowie w sprawie zamierzonej rewizji niektórych kategorii akordów. Przedstawiciele min. pracy i opieki społecznej wyjaśnili, że zamierzone zmiany nie powinny naruszać podstaw umowy zbiorowej, obowiązującej w przemyśle włókienniczym.

Wobec wymówienia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym bielsko-bialskim, ministerstwo pracy i opieki społecznej zaprosiło na konferen-

cję przedstawicieli pracodawców tego przemysłu. Na konferencji tej, która odbyła się w dniu wczorajszym, ministerstwo pracy zaznaczyło, iż obniżenie obecnie plac robotniczych uważa za niewłaściwe, tembardziej, że w grudniu ub. roku place zostały już obniżone przy wprowadzeniu nowej umowy taryfowej dla tkaczy. Dalsze narady w tej sprawie odbędą się po podjęciu rokowań bezpośrednich pomiędzy przedstawicielami organizacji robotniczych a przedstawicielami pracodawców — o ile oczywiście rokowania te nie doprowadzą do bezpośredniego porozumienia.

Akcja zniżkowa w konfekcji

została już całkowicie zakończona

Przed kilku dniami donieśliśmy o złożeniu przez związek przemysłu konfekcyjnego do min. przem. i handlu memoriału, wskazującego na konieczność zakończenia akcji zniżki cen w tej branży. W odpowie-

dzi na ten memoriał min. przemysłu i handlu zakomunikowało związkowi przemysłu konfekcyjnego, że na skutek prowadzonej przez rząd akcji ceny artykułów konfekcyjnych obniżyły się w dziale bieliznianym o 10 — 16 proc., w konfekcji damskiej 10 — 15 proc., męskiej 11 — 20 proc. i wyrobów dzianych o 11 proc.

W związku z powyższym rząd uznał swoją akcję w dziedzinie obniżki cen artykułów konfekcyjnych za ukończoną.

MATTE PARANA

nie jest lekarstwem, lecz od wieków zdrowotnym narodowym napojem domowym Ameryki Południowej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,915 kupno 8,91
4 proc. pożyczka inwest. sprze-
żona 94,00, kupno 94 —
Bank Polski sprzedaż 134,50.
kupno 134. —
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,9225 sprzedaż 8,9425
kupno 8,9025

CZEKI

Belgia 124,25, sprzedaż 124,56
kupno 123,94
Holandia 357,77, sprzedaż 358,67
kupno 356,87
N. Jork — czeki 8,915 sprzedaż
8,935 kupno 8,895
N. Jork — kabel 8,924 sprzedaż
8,944 kupno 8,904
Londyn 43,3625 sprzedaż 43,47
kupno 43,2550
Paryż 34,92 sprzedaż 35,01 kup-
no 34,88
Szwajcaria 171,77 sprzedaż
172,20 kupno 171,34.
Wiedeń 125,40 sprzedaż 125,74
kupno 125,09
Włochy 46,76 sprzedaż 46,83
kupno 46,64
Berlin 212,66

AKCJE

Polski 135. — 135,75
Lilpop 21. —
Starachowice 11,87
Sole Potasowe 90. —
Modrzejów 7. —

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 94. —
konwersyjna 49,10
7 proc. stabilizacyjna 84. —
10 proc. kolejowa 104,50 104,25
8 proc. B. G. K. 34. —
4 i pół proc. ziemskie zł. 52,25
4 i pół proc. m. Warszawy 52. —
52,25
5 proc. m. Warszawy 57,75 57,50
57,75
8 proc. m. Warszawy 72,25
8 proc. m. Łodzi 67,50
10 proc. m. Radomia 75,25
6 proc. obl. poz. konw. m. War-
szawy z 1926 r. VI em. 50,75 50,50
VIII i IX em. 49,50 49,25 49,50

Dr. J. Nadel

akuszerja

i chorob. kobiece

Godz. przyjęć od 3—5 po poł.

Pomorska 7, tel. 127-84.

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 6,22 luty 6,23 marzec
5,82 kwiecień 5,84 maj 5,87 czer-
wiec 5,91 lipiec 5,96 sierpień 6,03
wrzesień 6,07 październik 6,11 li-
stopad 6,15 grudzień 6,18 loco 5,91
ALEKSANDRJA
Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellariadis: styczeń 19,87 ma-
rzec 17,69 maj 18,28 lipiec 18,70
listopad 19,59.
Asmouni: kwiecień 12,67 czer-
wiec 12,83 sierpień 13,00 październik
13,37 grudzień 13,52.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska:
Zamknięcie: loco 11,00.
Kontrakty: styczeń 11,89 marzec
10,89 kwiecień 10,91 maj 11,02
czerwiec 11,13 lipiec 11,27 sierpień
11,40 wrzesień 11,47 październik
11,58 listopad 11,68 grudzień 11,80,
uprawiany w ich rodzinie od

ARNOLD JAN LEWIN

Księgowy przysięgły dyplomowany.
Porady księgowo-prawne, ekspertyzy,
kontrola i prowadzenie ksiąg, bilanse.
Powiernictwo przy nadzorach, ukła-
dach etc.

Gdańska 44, 2-ga brama, 2 piętro.

Przyjmuje od 12—3,
telefon 185-88.

o Innej porze telefon 124-96.

NA WIOSNĘ!!! LATO!!!

REFORMY, figl, kombinacje,
haleczki dla do-
rosłych i dzieci! Po cenach ba-
jecznie niskich z najlepszych ma-
teriałów poleca Wytwórnia Piotrkow-
ska 71 w podwórzu na prawo.
Reparacja wszelkich wyr. tryk.
i dzianych.

WSZELKI BÓL GŁOWY

UJAWA



ZNAKOMICIE „SOWA”

APTEKA ST. HAMBURGA I S-KI
Główna 50, tel. 218-61.

Do akt. nr. 267 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w
Łodzi, Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 mar-
ca 1931 roku od godz. 10 rano w
Łodzi, przy ul. Ewangelickiej nr. 5
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należą-
cych do Hugona Strobacha i skła-
dających się z kasy ogniotrwałej
i innych, oszacowanych na sumę
zł. 700.—

Łódź, dnia 24.2. 1931 r.

Komornik: B. Pingielski.



Na dogodnych
warunkach!

**WIELKI WYBÓR
Wózków**

dziesięcnych
Łózek

metalowych

Materaców

sprężynowych
„PATENT”

Wyżymaczek

amerykańskich

Nabyć można

W FABRYCZNYM

SKŁADZIE

„DOBROPOL”

ŁÓDŹ

Piotrkowska 73

w podwórzu,

TEL. 158-61.

Do akt. Nr. 333, 4 i 5 | 31

OGŁOSZENIE.

Komornik

Sądu

Powiatowego

w Łodzi, Bronisław

Pingielski, zam.

w Łodzi, przy ul.

Południowej 20

na zasadzie art.

1030 U. P. C. o-

głasza, że w dniu

8 kwietnia 1931 r.

od godz. 10 rano

w Łodzi przy ul.

Orla 23

odbędzie się

rozprawa z prze-

tarżu publicznego

ruchomości, nale-

żących do

Henryka Wucowa

Do akt. Nr. 546, i 547 | 31

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu

Powiatowego w

Łodzi

Jan Jabczyk

zamieszkały

w Łodzi,

przy ul. Południo-

wej 20, na zasad-

zie art. 1030 U.

P. C. ogłasza, że

w dniu

16 kwietnia

1931 r. od godz.

10 rano w Łodzi

przy ul.

Narutowicza 94

odbędzie się sprze-

daż z przetargu

publicznego ru-

chomości, nale-

żących do

Leopolda Kolo-

dziejskiego

i składających się

z pianina

oszacowanego na

sumę zł. 1000.—

Łódź, dn. 20.3.31

Komornik

Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 2282/30

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu

Powiatowego w Ło-

dzi, K. Suzin, zam-

ieszka przy ul.

Mielezarskiego

Nr. 14, na zasad-

zie art. 1030 U.

P. C. ogłasza, że

na 30 marca

1931 roku, od go-

dziny 10-ej rano,

w Łodzi, przy ul.

Wysokiej 31

odbędzie się

rozprawa z prze-

tarżu publicznego

ruchomości,

należących do

Józefa Weikerta

i składających się

z tokarni na ze-

lezo

oszacowanej na

sumę zł. 600.—

Łódź, d. 26.2.31 r.

Komornik

K. Suzin

DELAGE



DELAGE
140 CHAMPS-ÉLYSÉES

ZASTĘPSTWO NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Bracia Poznańscy Inżynierowie

Sp. z O. O.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 144, TEL. 157-44.

Najbliższe przebojowe programy **DŹWIĘKOWEGO KINA**

„CAPITOL”

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR

„WYSPA ZATOPIONYCH SERC”

W roli głównej Najsubtelniejsze zjawisko ekranu, słynna z filmów „Parada Miłości”, „Król Żebraków” i innych JEANETTE MAC DONALD.

„PIEŚNIARZ GÓR”

Najlepsze siły aktorskie, najpiękniejsza muzyka komp. Lehara i śpiew słynnego barytona Opery Nowojorskiej LAWRENCE TIBETTA. Film o tak wysoce art. walorach ukazuje się jak meteor. Humor i dowcip tworzą słynni komicy LAURY i HARDY. Na cześć i zwycięstwo tego arcydzieła ofiarowano wszystko co świat posiada i czem się szczyci.

„PIEŚNIARZ PARYŻA”

W roli głównej MAURICE CHEVALIER „Dziecko szczęścia” Po triumfalnym pochodzie w „PARADZIE PARAMOUNTU” i wielkim sukcesie w „PARADZIE MIŁOŚCI” ukazuje się znów jako „KRÓL PIEŚNIARZY”.

„JANKO MUZYKANT”

Wielkie monumentalne arcydzieło dźwiękowe, osnute na tle noweli Henryka Sienkiewicza. Wolna przeróbka Ferd. Goetla. W rolach głównych: Marja Malicka, Witold Conti, Dymsha, Krukowski, Zabczyński i inni.

„NIEBIESKI MOTYL” Pierwsza wspaniała kreacja dźwiękowa mistrza ekranu EMILA JANNINGSA.

Lekarz-Dentysta

R. Glik-Liberman

powróciła

Piotrkowska 120

tel. 153-72

Dr. med.

M. Rozental

akuszer ginekolog

11 Listopada 19

(Konstantynowska) tel. 223-34

przyjmuje od 4 do 6

i w lecznicy „Pomoc”

Limanowskiego 1 (Aleksandrowska)

od 1 do 2 po poł.

D 8 8 CYL.

D 6 6 CYL.

14 CV. 6 CYL.

BEZPIECZEŃSTWO
KOMFORT, WYGÓ-
DNE STEROWANIE
SZYBKOŚĆ
ELEGANCJA

Doktor
KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8
telef. 182-28.

W niedz. i święta od 10—12
i od 1—2 po poł. w lecznicy
Piotrkowska 62

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-42

Choroby skórne, weneryczne
i moczopiętlowe

Leczenie Lampą Kwarcową.

Przyjmuje od 4 do 8 p. p.

Panie od 4—5. Niedziela od 9—1

Dla niezamożnych ceny leczenia.

Dr. med.

HELLER

powrócił

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 176-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—6

po poł. dla niesamożnych

CENY LECZENIA.

Doktor

WOŁKOWSKI

przeprowadził się

na ul. Cegielnianą 36

tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM,

DJATERMIA

(Lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9.

w niedzielę i święta od 8—1.

Dla pań od 6 do 7 po poł.

oddzielna pościelalnia.

Dr. med.

H. Różaner

Narutowicza (Dzielnia) 9

tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych,

wenerycznych i moczopiętlowych

Przyjmuje od 8—10 i 5—8.

Elektroterapia

Oddzielna pościelalnia dla Pań.

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych

Przyjmuje od 3—6 i od 8—9 w.

w niedzielę i święta od 11—2 pp.

Piotrkowska 99 telef. 144-92.

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Spe-
cjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60/ mieszk. 45.

Doświadczony administrator

przyjmuje dom w administracji Zagwarantowana, sumienna i oszczędna gospodarka. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia sub. „Administrator”

KLISZE
DO SEKLAN GAZETOWYCH,
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW I T. P.
IZKICE, RYSUNKI, RETUSEE
WYKONUWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

„IRENIT”

Piotrkowska 89, tel. 223-38

TRANSCZYNIENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

LOKAL

w centrum miasta

składający się z 3 sal o pojemności 170 mtr. kwadratowych z wodą bieżącą, nadający się na biuro, skład, ewent. fabrykę, do wynajęcia bezpośrednio od gospodarza.

Celem obejrzenia reflektanci zechcą się zwracać do dozorey Piotrkowska 86.

DR.

Ludwik Falk

specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych

NAWROT 7,

Tel. 128-07,

od 10—12 i od 5—7

Teatr świetlny
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76

6óg Kopernika. Dojazd tramwajami:
5, 6, 8, 9 i 16

Dziś premiera!

Bohater Krwawej Areny

W roli głównej: W. GAJDAROW.
Reżyserja: MANFRED NOA.

Muzyka pod batutą p. A. Czudnowskiego. Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. W niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni o godz. 10 w.
Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.
W sobotę, dn. 28 marca o godz. 12 rano i w niedzielę, dn. 29 marca o godz. 11 rano
Ceny miejsc dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Nadprogram: „Dróżnik Nr. 24” W roli głównej: Stefan Jaracz.

Poranki dla dzieci i młodzieży

Najpotężniejsze arcydzieło świata, osnute na tle życia starożytnej Grecji i krwawych walk o zdobycie Troi p. t.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
Telefon 213-84.

SALA FILHARMONJI

Dziś o godz. 8.30 w.

WIKTOR

CHENKIN

Szczegóły w programach.

Jutro o godz. 8.30 wiecz.

RAFAEL

SCHERMANN

Wszechświatowej sławy psychografolog wygłosi w języku polskim odczyt ilustrowany przezroczkami na temat

„Miłość i zbrodnia w piśmie”

Czwartek o godz. 8.30 wiecz. **gra**

JÓZEF

SZIGETI

Genjalny skrzypek

Bilety nabywać można w Kasie Filharmonji.

Bezapelacyjnie najtaniej

zakupić można

wszystkie bez wyjątku artykuły kosmetyczne krajowe i zagraniczne

W PERFUMERJI J. DRUKER

Zawadzka 5 telefon 175-92

UWAGA: Dla p. p. Urzędników państwowych i komunalnych specjalny rabat.

KLINIKA

Fotożniczo-chirurgiczna
„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LĘKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

Ogłoszenia drobne

WYKSZTAŁCONA

rutynowana wychowawczyni ewentualnie niemka poszukiwana do 8-letniej dziewczynki. Oferty sub „M.” do administracji pisma. 564-1

TOW. „PRACA”

Wólczńska 21, kursy zawodowe żeńskie, przyjmuje zapisy na nowo utworzony dział modniarstwo — kapelusze. Sekretariat czynny od godz. 9—1 pp. 423-

WYKWINTNE

niedrogie obiady domowe. Przejazd 6, m. 1. 2451—3

WAŻNE DLA WSZYSTKICH
Nie sprzedajcie swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny.
A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00 (przy sklepie mieszkanie prywatne).

UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i staroświeckie po cenach konkurencyjnych. 215—3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądajcie prospektów. 899—12

DO WYNAJĘCIA

zaraz 3 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami na ul. Ewangelickiej (wysoki parter, oficyna). Wiadomość u właściciela domu: ul. Główna nr. 13, od 12 — 3 pop. 528-3

ADMINISTRACJĘ

domu soliennego przyjmę. Oferty do administracji pisma pod „J. S.” 563—3

LUSTRO - TREMO,

obraz, 5 krzeseł i fotel sprzedam okazjnie. Cegielniana 64, m. 9. 569 1

FILTER DOMOWY

marki „Electrolux” z powodu wyjazdu do sprzedania. Bliższe szczegóły: tel. 136-27. 567-1

POTRZEBNA

dziewczyna — służącą. Zgłaszać się ul. Radwańska nr. 6, m. 5. 562—1

POKÓJ

mały do wynajęcia. Al. Kościuszki 32, prawa oficyna, parter. Ogłądać od 10 — 11 i 2 — 4. 561

POSZUKUJE

słonecznego pokoju w lepszym domu izr. na Piotrkowskiej, między Andrzejki i Narutowicza lub w najbliższej bocznicy. Oferty pod zł. 50.— kierować do administr. „Głosu Porannego”. 587-4

ZGUBIONO LEGITYMACJĘ

zapomogową za nr. 19811 na nazwisko Otto Brauner, Nowo-Zawadzka 39. 2934—1

ZGUBIONO

czarny lakier na ul. Zawadzkiej między Żeromskiego a Gdańską 23 marca o 5-ej godz pp. Uprasza się łaskawego znalezcę o zwrot za wynagrodzeniem. Łódź ul. Zawadzka 29, m. 3. 566-1

ZAGINAŁ

pies w kagańcu, grzbiet czarny. łapy brązowe, wabi się „Rex”. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Ul. Zawadzka 25 m. 20. 569-1

Po cenach konkurencyjnych **MACA** dla Cukrowo-Chorych, także litewska, pińska i firmy Blajmana poleca **G. ŁAWIT**, Narutowicza 1 tel. 158-90

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 138-72 i 204-87

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do publicznej wiadomości wysokość opłat pobieranych w miejskich zakładach kąpielowych

- a) za kąpiele w I Miejskim Zakładzie Kąpielowym przy ul. Wodnej 25
 - za wannę I klasy zł. 1,50
 - „ „ II „ „ 1,00
 - „ „ II „ dla pracowników miejskich oraz nauczycieli szkół powsz. „ 0,80
 - za łaźnię „ 0,30
 - za prysznic „ 0,30
 - za prześcieradło „ 0,30
 - za ręcznik „ 0,15
- b) za kąpiele w II Miejskim Zakładzie Kąpielowym przy ul. Romualda Mielczarskiego Nr. 11
 - za wannę I klasy zł. 0,90
 - „ „ II „ „ 0,70
 - „ „ II „ dla pracowników miejskich oraz nauczycielstwa szkół powszechnych „ 0,60
 - za łaźnię „ 0,30
 - za prysznic „ 0,30
 - za prześcieradło „ 0,30
 - za ręcznik „ 0,15

Magistrat m. Łodzi.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK „Renaissance”

z dniem 15 lutego r. b. objęła na własność „CZYTELNIĘ NOWOŚCI, przy ul. Narutowicza 14 (daw. p. Straucha)

3000 ostatnich nowości w językach: polskim, francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim. po 10 egzemp. Na każde życzenie otrzymuje czytelnik żadaną książkę

Abonament miesięcznie zł. 2.—

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁA ZE PAŃSTWOWE
SZKOŁA KOSMETYCZNA

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
CEGIELNIANA 6

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. 39-1 Informacje i zapisy od 10 do 8.

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILINSKIEGO 178.

Dziś Premiera!

Stuprocentowy film polski!

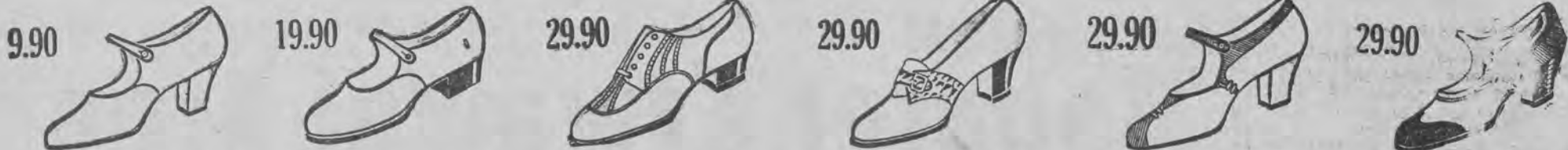
GŁOS SERCA

W rolach głównych: J. Romanówna, A. Zabczyński, T. Olsza, Z. Grabowska, W. Biegański, St. Rogulski i W. Gawlikowski.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 5,30, 7,30 i 9,15 wiecz. w soboty, niedziele i święta o g. 3.30.

Następny program: „Król żebraków”



Model 1345-08 Skromny pantofelek na paseczku z prunelu lub rypsu na półwysokim obcasie.

Model 3945-03 Pantofelek na paseczku do codziennego użytku z czarnego boks. Wygodny szeroki fason, gumowy obcas.

Model 4625-76 Efektowny brązowy półbucik do sznurowania, niezbędny do sportowego ubrania. Gustowne dziurkowanie dodaje elegancji.

Model 2625-10 Czółenka z miękiego brązowego cielęcego boksu gustownid ozdobione. Zgrabny fason, wygodny obcas.

Model 1875-26 Z wizytą i na spacer lekki lakierowany pantofelek na paseczku lub z kolorowego cielęcego boks na półwysokim obcasie.

Model 2345-77 Elegancki pantofelek z czarnego matowego boks, lakierowany lub z brązowego zamszu z boksem.



Nr. 19-26
Model 2842-05
Dla Waszej córeczki na niedzielę i święta lakierowany pantofelek na paseczku. Do codziennego użytku z brązowego boks.

ZBLIŻA SIĘ WIELKANOC

Nie należy zwlekać, lecz jaknajszybciej zaopatrzyć się na święta w obuwie, tak ważne uzupełnienie wiosennej toalety. Posiadamy na składzie bardzo bogaty wybór najrozmaitszych gatunków obuwia.



Nr. 27-33
Model 3632-22
Półbucik dla chłopców z brązowego cielęcego boks na trwałej podszewie i gumowym obcasie. Wygodny fason

DO KAŻDEGO KOLORU PANTOFELKÓW POSIADAMY WIELKI WYBÓR POŃCZÓCH W ROZMAITYCH KOLORACH.

Damskie pończoszki Bemberg Złoto 6.90
Flor 4.90
Męskie skarpetki 2.30, 3.50
Dziecinne pończoszki 1.20, 1.70, 1.90

Odwiedźcie nas bez zwłoki.



WE WŁASNYCH FACHOWO-PROWADZONYCH WARSZTATACH NAPRAWIAMY WSZELKIEGO RODZAJU OBUWIA.

Damskie zelówki 3.— Męskie obcasy 1.50
Męskie zelówkisztyte 4.— Damskie obcasy 1.—
Do pielęgnowania obuwia polecamy nasz specjalny krem, który konserwuje skórę.
Cena zł. 0.60, 0.90.



Model 9675-38
Zgrabny damski lakierowany lub reniferowy pantofelek. Ten sam gatunek również w modnych kolorach ozdobiony imitacją wężowej skórki



Model 9605-61
Czółenka na popołudnie zgrabne i eleganckie Również w rozmaitych kolorach.



Model 9637-21
Elegancki spacerowy półbucik angielskiego fasonu z czarnego lub brązowego boks. Niezbędny do sportowego ubrania.



Model 7637-16
Wiosenna nowość. Wydłużony zgrabny fason, szeroki obcas. Gatunek ten wyrabiany jest z cielęcego boks w kolorze czarnym, jasno brązowym lub mahoniowym.



Model 6627-08
Elegancki wygodny półbucik uzupełni całkowicie Wasz sportowy ekwipunek.



Model 6967-00
Buty do pracy z przetłuszczoną skórą wołowej. Gumowa podszewka i obcas.

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Dziś i dni następnych KRÓL KRÓLÓW

Najpotężniejsze arcydzieło Świata. Przedstawiające żywot, mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

„Król Królów” został uznany i zalecony przez Kurję Arcybiskupią do oglądania go przez najszersze warstwy społeczeństwa.

Następny świąteczny program: 1 obraz „Tajemnica skrzynki pocztowej” w rol. gł. Eug. Zasepiańska i Józef Węgrzyn. 2 obraz: „Biały Kapitan” w roli gł. Ronald Celman

Pocz. seansów w dni powszednie o g. 2, 4, 6, 8, 10 w., w niedziele 12, 2, 4, 6, 8, 10 w. — Na I-szy seans ceny miejsc I i II 60 gr. III — 40 gr.

Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni oraz w niedziele i święta.

Do akt. Nr. E. 344 | 30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski

zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1931 r.

od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 46 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Tejfelbaum i Jakubowicz” i składających się z atlasu czerwonego oszacowanego na sumę zł. 1600.—

Łódź, dn. 18.3.31

Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. E.425 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski,

zam. przy ul. Narutowicza 10

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 31 marca 1931 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Tramwajowej 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Fiszla Kallny i składających się kredensu dębowego i pianina oszacowanych na sumę zł. 1500.—

Łódź, 10.3.1931 r.

Komornik L. Wąsowski

Przy **BRAKU APETYTU** cierpieniach żołądkowych, złem trawieniu, bólach głowy i t. p. stosują **Zioła Żołądkowe DRA GRELOTA** zatw. przez M. S. W. Nr. rej. 1350 do nabycia w **APTECE D-ra Farm. R. Rembielińskiego** w Łodzi, ul. **ANDRZEJA 28** tel. 149-91. **Cena zł. 2.—**

PRACOWNIA OKRYC DAMSKICH oraz FUTER M. Blausztajn Łódź, Kilińskiego 50 b. pracownik Szlachtusa w podwórzu, I piętro przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych przynętów **po cenach bardzo przystępnych.** 1067-4

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów **Zawadzka 1** TEL. 205-38 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób **wenerycznych i skórnych** **PORADA 3 ZŁ.**

Do akt. 364 | 1931 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Bronisław Pingielski

zam. w Łodzi przy ul. Poludniowej 20

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Główniej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bronisława Wilmańskiego i składających się z maszyny do szycia i mebli oszacowanych na sumę zł. 550.—

Łódź, 4.3. 31 r.

Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 519, 618 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Rafal Sakkilari, zam. w Łodzi, przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 31 marca 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Wólczńskiej 224 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Kazimierza-Józefa Bijaka i składających się z samochodu ciężarowego marki Nr. L. D. 80773 oszacowanego na sumę zł. 1000.—

Łódź, 27.2.1931 r.

Komornik R. Sakkilari

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294, tel. 122-89** (przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł **Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgenosceplenia, analizy (moczu, kale, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Leczenie zylaków zastrzykami. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.**

Do akt. Nr. 45 | 1931 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Susin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 PUC. ogłasza, że dnia 30 marca 1931 r. od g. 10 r w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 40 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Hofmana i składających się z mebli i pianina oszacowanych na sumę zł. 6000

Łódź, d. 21.3.31 r.

Komornik K. Susin

Do akt. Nr. E. 1233/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 13 kwietnia 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hendelesa Dawida składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1298.—

Łódź, d. 16/3 31 r.

Komornik L. Wąsowski

PEJSACHOWA MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

MAKA MACOWA znana ze swej dobroci

poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA** PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82.

Upraszam o wcześniejsze zaopatrzenie się w macę. Wszelkie zamówienia odsyłam do domu. Maca i mąka znajduje się w firmowym opakowaniu.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. **regulacja zębów** Rentgen elektroterapia

Ordynuje 3-7 7627 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.

N. ROZEN

STOMATOLOG choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. Regulacja zębów. **Roentgenodjagnostyka.**

Andrzeja 7. Tel. 216-57. Godz. przyj. od 3-7.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%

Rękopisów redakcja nie zwraca.